

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.
Reklamów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315.

Cena numeru w Toruniu gr. 20
i na prowincji

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Telefony Redakcji: dziennej 747, 748.
Telefon Redakcji nocnej 749.

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 - Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 - Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442.
Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, - Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, - Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V.

Toruń, czwartek 20 kwietnia 1933

Nr. 91

Wielka bitwa klasowa Przed wyrokiem w procesie inżynierów angielskich

Proces inżynierów sowieckich dobiega końca. Charakterystyczne niezmiernie przemówienia wygłosił prokurator i obrońcy, o czym już wspominaliśmy.

Prokurator prosił sąd o nieprzywiązywanie znaczenia do deklaracji oskarżonych, które mogły być w ostatnim słowie. Reasumując wyniki śledztwa, prokurator dochodzi do przekonania, że oskarżeni zostali schwytani na gorącym uczynku. Sam proces określa jako „wielką bitwę klasową w skali międzynarodowej”.

Oskarżonych Rosjan nazywa prokurator „szkodnikami drugiego gatunku”, którzy działali z powodów materialnych, a nie ideowych, a których winę kwalifikuje jako zdradę stanu i uprzedza obrońców, że nie należy oczekiwać łagodniejszego wyroku, niż ten, który przysądzi im sąd. Prokurator zaznacza przy tym, że na ławie oskarżonych siedzi nie firma, a ludzie.

W dalszym ciągu swego przemówienia prokurator przystąpił do charakterystyki oszczepionych przestępstw i zwrócił uwagę na to, że przestępstwa oskarżonych są aktem ekspertyzy technicznej. O oskarżonym Mac Donaldzie wyraża się, że miał dwadzieścia dwa lata, był „niezwykle młodym i niecierpliwym”. Jeśli jego zeznania o sobie i o innych Anielskich. Na zasadzie zeznań Mac Donalda prokurator stara się dowiedzieć, że zbierane informacje miały charakter ściśle wojskowy, podkreśla przytem używanie pseudonimów i szyfrów, oraz konspiracyjny charakter działalności. Mac Donald charakteryzuje jako doświadczonego szpiega. Jako szpiega określa również oskarżonych Rosjan. Co do Thorntona, to szpiegostwo wojskowe uważa również za dowiedzione. W Anglii jest on już zbyteczny, a w ZSSR może się najwyżej przydać „na nawożenie północjalistycznych”. Jeśli jego zeznania o szpiegowskiej były nieprawdziwe, to Thorntona „gra głowami swych towarzyszy” do Gregor’ego, prokurator wnosi o ulewinnienie. Wreszcie w stosunku do niego nie dymaga się kary śmierci, mówiąc, że nie jeden na nią zasługuje, ale sąd sowiecki nie stoi na gruncie wyłącznie formalnym”. Sikody wwrządzone przez działalność organizacji są niewielkie: to właśnie upoważnia prokuratora do zajmowania takiego stanowiska.

O pięciu przemówieniach obrońców widać, że przemówienie jednego z adwokatów, który oświadczył, że ze skutkiem odejmie się obrony „podczas gdy wrogi wie ZSSR już mówią o inscenizacji procesu i modlą się za oskarżonych przy dzwoniących dzwonach wielkanocnych.

Dziś ma zapisać wyrok.

Prokurator rzekł s’ę repliki

Moskwa, 19. 4. (PAT). W procesie 17-tu oskarżonych inżynierów angielskich przemawiali wczoraj obrońcy, którzy odpięli zarzu-

ty, stawiane oskarżonym, że brali udział w aktach sabotażu i że trudnili się szpiegostwem. Obrońca inż. Thorntona twierdzi, że zbieranie informacji ekonomicznych nigdzie poza ZSSR nie jest uważane za szpiegostwo. W sprawie przekupstwa obrońca wskazuje na różnicę pojęć pomiędzy uznawaną na zachodzie prowizją, a łapownictwem podług kwalifikacji w ZSSR.

Świetną mowę w obronie oskarżonego Cuschnego wygłosił sędziwy obrońca polityczny adwokat Lidow, który jeszcze za czasów carskich uratował od śmierci wielu wybitnych rewolucjonistów. W mowie swej obala on podstawowe tezy oskarżenia, twierdząc, że udział Cuschnego w akcji sabotażowej opiera się jedynie na fakcie jego obecności podczas uszkodzeń, jakie wydarzyły się w elektrowni bałtyckiej. Stosunki oskarżonego z obywatelami sowieckimi były pozbawione cech przestępnych i niema żadnego powodu, aby było inaczej. Wywołane zainteresowanie sprawami sowieckimi jest zrozumiałe, bowiem sprawy te przyciągały uwagę wszystkich cudzoziemców. Nie można przytem twierdzić, aby zbieranie informacji miało charakter szpiegostwa. Adwokat oświadcza pod adresem prokuratora, że oskar-

żenie nie wytrzyma krytyki, zaś zachowanie się Cuschnego na śledztwie świadczy raczej o jego dżentelmenerji. Trudno jest komentować je jako zachowanie się wytrawnego szpiega. Mówca prosi o uniewinnienie swojego klienta, kończąc słowami: Niech sąd sowiecki pokaże światu, że drzwi jego prowadzą nie tylko do więzienia.

Obronca oskarżonego inż. Kotlarskiego i Kutuzowej adwokat Libson przedstawił Kotlarskiego jako ofiarę Mac Donald’a. Co się zaś tyczy Kutuzowej, uważa, że jest ona winna co najwyżej za nie doniesienie o przestępstwach, czego powodem był „kobiecy sentyment”. Zakończenie mowy obrońcy nosi wyraźny akcent nacjonalistyczny. Sąd sowiecki nie potrzebuje Waregów — mówi m. in. Libson i zakończył panegirkiem na cześć GPU, stojącej czujnie na straży interesów ZSSR.

Obronca inż. Monkhouse’a zaznacza, że jedynym dowodem obciążającym jego klienta jest słynna „lista szpiegowska”, podpisana przez Thorntona, którą sam prokurator obarczył sumienie zeznających.

Po przemówieniach obrońców miał zabrać głos prokurator Wyszyński, który jednak rzekł się repliki.

Kto będzie nowym Prezydentem Rzeczypospolitej?

Wysuwane są kandydatury p. Prezydenta Mościckiego i p. Premiera Prystora

(o) Warszawa, 19. 4. (tel. wł.). Wobec zbliżającego się terminu wyborów nowego Prezydenta Rzeczypospolitej w kołach politycznych twierdzą, że w połowie maja spodziewać się należy dekretu Prezydenta o zwołaniu Zgromadzenia Narodowego. O-

kres kadencji obecnego Prezydenta upływa 6 czerwca.

W kołach politycznych wysuwane są 2 nazwiska kandydatów: obecnego Prezydenta Mościckiego i obecnego szefa Rządu Aleksandra Prystora.

Wielkie Zebranie B. B. W. R.

dla członków i sympatyków odbędzie się

w niedzielę 23 bm. o godz. 12.30 w dużej sali „Dworu Artusa”

Przemawiać będą:

1. Vice marszałek Sejmu poseł Dr. Polakiewicz
2. poseł Stangreclak

Karty wstępu wydaje Sekretariat Grodzki B. B. W. R. przy ul. Warszawskiej 12 III. p. w dniu zebrania przy wejściu na salę.

O liczny udział prosi

Rada Grodzka B.B.W.R.

Żywy udział delegacji polskiej w międzynarodowym kongresie Prawa Karnego

Palermo, 19. 4. (PAT). W Palermo zakończył się 3-ci międzynarodowy kongres Prawa Karnego, który zgromadził przeszło 750 delegatów z kilkunastu państw.

Delegacja polska, choć jedna z mniejszych, wzięła żywy udział w obradach kongresu, tem bardziej, że rozważanych było szereg spraw, w których referaty przygotowali przedstawiciele grupy polskiej. W przedmówieniu Kongresu zasiadł przewodniczący grupy polskiej prof. Emil Stanisław Rappaport, wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Międzynarodowego Prawa Karnego.

Kongres przyjął wiele ciekawych rezolucji, z których szczególne znaczenie ma rezolucja, potwierdzająca rezultaty konferencji warszawskiej z r. 1928 w sprawie ścigania t. zw. przestępców międzynarodowych. Przyjmując zasadę kompetencji uniwersalnej w stosunku do tych przestępstw i druga rezolucja uznająca za konieczne wprowadzenie specjalnego kodeksu wykonawczego dotyczącego samego wykonania kary, co uzupełniłoby lukę, istniejącą obecnie w systemie prawa karnego.

Obie te sprawy rozważane były w zwią-

zku z wysunięta swojego czasu inicjatywa polska. W dyskusji i referatach przytoczany był najjednakrotnie nasz nowy kodeks karny.

Pozatem kongres przyjął szereg rezolucji w kwestji sądów przysięgłych, specjalizacji sędziów karnych, przyczem obie te kwestie wywołały ożywioną dyskusję w sprawie utworzenia specjalnej instytucji sądowych dla spraw, wywołanych obrządem honoru, wreszcie w sprawach proceduralnych jak np. czy oskarżony może być świadkiem w swojej własnej sprawie.

Nowy minister Poczty i Telegrafów Życiorus ministra Emila Kalińskiego

Pplk. inż. Kaliński Emil, syn Józefa i Marji z domu Pische, urodził się dnia 17 października 1890 r. w Łodzi.

Do szkoły średniej uczęszczał w Lublinie, ukończył ją z egzaminem dojrzałości w roku 1909.

Studja wyższe zakończył dyplomem inżyniera elektryka, odbywał na politechnice we Lwowie i Wiedniu.

W czasie studjów w szkole średniej i na politechnice brał czynny udział w pracy niepodległościowej w organizacji młodzieży narodowej.

W r. 1914 wstąpił do I-ej Brygady Legionów Polskich, w której pełnił funkcje oficera łączności w Sztabie Brygady.

W r. 1917 w szeregach z kryzysem przysięgowym, został zwolniony z Legionów. Po zwolnieniu pracował jako inżynier w towarzystwie elektrycznego oświetlenia m. Łodzi.

W r. 1918 wstąpił ponownie do wojska i pełnił funkcje Szefa Łączności frontu Litewsko-Białoruskiego, a następnie w Naczelnym Dowództwie.

Po zakończeniu wojny pełnił kolejno funkcje dowódcy pułku łączności, komendanta Obozu Szkolnego Wojsk Łączności, Szefa Wydziału Łączności M. S. Wojsk., a ostatnio dowódcy grupy łączności, pracując równocześnie w Ministerstwie Poczty i Telegrafów w dziale, obejmującym zagadnienie teletechniki.

Powrót premiera Prystora do Warszawy

(o) Warszawa, 19. 4. (tel. wł.) Wczoraj powrócił do Warszawy premier Prystor, który święta Wielkanocne spędził na Wileńszczyźnie. Posiedzenia Rady Ministrów należy spodziewać się jeszcze w tym tygodniu.

Poruszenie dokola podróży pociągiem polskim do Berlina

(o) Warszawa, 19. 4. (tel. wł.) Do Rzymu przyjechał poseł polski w Berlinie Wysocki wraz z małżonką. Przyjazd min. Wysockiego wywołał poruszenie w kołach dziennikarzy, którzy dopatrują się związku z pobylem ministrów niemieckich. Należy zaznaczyć, że min. Wysocki udał się do Rzymu w celach osobistych.

Wyboru w Gdańsku do Volkstagu - 28 maja

Wczoraj Senat W. M. Gdańska opublikował zarządzenie, wyznaczające termin wyborów do Volkstagu na dzień 28 maja br. W danym wypadku senat ustalił termin dla kampanji wyborczej na 6 tygodni, czyli najkrótszy dopuszczalny przez konstytucję gdańską.

Perspektywy „gospodarcze” hitleryzmu

Weksle, które trudno będzie zapłacić

Szaletwa hitleryzmu w Niemczech i dzikie „metody rządzenia” tego oryginalnego obozu, opartego o skrajny nacjonalizm z jednej a radykalizm społeczny z drugiej strony, — są wydarzeniem, które zwłaszcza na tle ostatnich wypadków, każe spodziewać się poważnych konsekwencji zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej.

Z polityką rządu Hitlera całe Niemcy wiążą dziś nadzieje na poprawę stosunków gospodarczych.

Odezwa Hitlera do narodu niemieckiego, wygłoszona w swoim czasie przez radio, nazajutrz po objęciu przez niego władzy kanclerza Rzeszy, stała się podstawą tych nadziei. Zapowiedziała ona „wielką reorganizację” Rzeszy Niemieckiej, mającą wejść w życie w dwóch wielkich „czterolatkach”.

Zapowiedź Hitlera była jednak zbyt ogólnikowa, aby można ją było nazwać „programem” polityki gospodarczej nowego rządu niemieckiego. Program ten zresztą dotychczas ujawniony nie został, a „wódz” obozu narodowo-socjalistycznego ma w chwili obecnej zapewne poważne kłopoty z ustaleniem dróg i środków, przy pomocy których jego ogólnikowe „zapowiedzi” mogłyby być spełnione.

Przewidując liczne trudności w zapłaconiu tego „weksla politycznego”, wystawionego swym wyborcom i adherentom, Hitler ostrożnie rozłożył uzdrowienie niemieckich stosunków gospodarczych na długi okres. Charakterystycznym jest, że zagadnienie, które dla dzisiejszych Niemiec jest najbardziej palące, t. j. zwalczanie olbrzymiego, bo około 6-miljonowego bezrobocia, również potraktowane zostało bardzo „ostrożnie”, w przewidywaniu, że dopiero za cztery, względnie 8 lat robotnik niemiecki zostanie „uratowany”.

Jest jednak rzeczą bardzo wątpliwą, czy ten „weksel” hitlerowców zostanie zapłacony, mimo, iż rząd Hitlera zapewne pokusi się o spełnienie — przynajmniej dla oka — swych obietnic. W tym właśnie celu wziął on od Reichstagu bardzo szerokie pełnomocnictwa.

Drogę niejasnej jeszcze polityce gospodarczej hitleryzmu utworzył miał nowy prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht. Postawił on sobie za zadanie zwiększenie rezerw złota w Banku Rzeszy. Jest jednak pewien niewątpliwie słaby punkt w sytuacji gospodarczej Niemiec, który mocno utrudnia Hitlerowi realizację jego zamierzeń gospodarczych. Punktem tym jest stałe kurczenie się niemieckiego handlu zagranicznego. W roku 1931 eksport niemiecki wynosił 9.600 milj. mk., import 6.700 milj. mk., — czynne saldo handlowe, motywowane koniecznością spła-

nia długów wojennych i reparacji, sięgało zatem 2.900 milj. mk. W roku 1932 eksport wyniósł atoli już tylko 5.740 milj. mk., a czynne saldo bilansu stopniało do... niecałych 1.100 milj. mk.

Było to, między innymi, następstwem wejścia Niemiec na drogę ostrej autarchii polityki niemożliwej w Niemczech samowystarczalności rolniczej, niewpuszczania do Rzeszy produktów rolniczych poprzez wysokie barjery celne i zakazy przywozu itd.

Wydaje się, że Hitler rozumie te trudności, — to też stara się jaknajdłużej odwracać uwagę mas od zagadnień gospodarczych. Obóz jego zapewne dlatego czy ni tyle hałasu dookoła problemów politycznych, wysuwa hasła „zjednoczenia duchowego” Niemiec, organizuje „front walki z marksizmem”, organizuje dziką walkę przeciw mniejszościom narodowym, obiecuje rewizję granic, — byle tylko uwagę mas jak najmniej zaprzętały wewnętrzne sprawy gospodarcze i społeczne.

Pod wpływem hitlerowskiej polityki awantur — świat międzynarodowej finansjery stał się jednak jeszcze bardziej w stosunku do Niemiec... ostrożny.

Narazie nie widać więc żadnych warunków, w których hitlerowskie Niemcy mogłyby wypełnić swe zobowiązania wobec niemieckiego chłopca i niemieckiego robotnika. To też, zapewne „czterolatka” hitlerowców podzieli losy „„pięciolatki” sowieckiej

Widać natomiast co innego: — rozpalenie najdzikszych instynktów nienawiści, która się przejawia w prześladowaniu mniejszości narodowych. To zaś dla nas Polaków nie może być obojętnym. Tyśiącą naszych rodaków cierpi tuż za granicą wolnej potężnej Mocarstwowej Polski!

Musimy stanąć w ich obronie, walcząc taką bronią która będzie najskuteczniejszą.

Rząd niemiecki odwraca uwagę swych mas od spraw gospodarczych, prześladowając Polaków.

Polska cała jak jeden mąż winna uderzyć Niemców po kieszeni organizując bojkot gospodarczy, aby dobrze i wyraźnie zrozumiałem się stało, że prześladowanie mniejszości polskiej w Niemczech jest złym interesem i gospodarczo się... nie oplaci!

Mała Ententa tworzy silny front w odpowiedzi na zakusy rewizjonistyczne

Ostatnie silne wystąpienie ministra Titulescu przeciw poronionym projektom rewizjonistycznej czwórki mocarstw, jest wyrazem jednolitej i zdecydowanej opinii całej Małej Ententy, a jeśli chodzi o Rumunję, to wspiera się nie tylko na autorytecie rządu, lecz i na nastrojach skrajnej opozycji.

Charakterystyczny odczyt wygłosił niedawno przywódca opozycyjnych liberałów rumuńskich b. minister Duca, który, mówiąc o rewizji traktatów pokojowych, oświadczył:

Nie mamy nic do rewidowania, gdyż nie posiadamy żadnych celów zaborczych. Żądaliśmy naturalnych granic dla naszego państwa, gdyż naród nasz padł ofiarą niesprawiedliwości i poszarpany został na części!

Polityka Rumunji jest pokojowa. Chce ona pracować w spokoju i pragnie bezpieczeństwa, które jest warunkiem prawdziwego rozbrojenia. „Do rozbrojenia dojdzie się dopiero wtedy, gdy Liga Narodów zdecyduje się zamieścić rzeczywiste sankcje w swym statucie. Jak tylko państwo napastnicze, naruszając swe zobowiązania, będzie izolowane i wszystkie państwa, wchodzące w skład Ligi Narodów zdecydują się na bojkot gospodarczy i finansowy, to bezpieczeństwo zostanie przeko przywrócone.”

„Jednolity front nie tylko zewnętrzny lecz i wewnętrzny jak Rumunji jak i jej sojuszników świadczy nie tylko o zdecydowanej woli przeciwstawienia się wszelkim zakusom rewiz-

Dzień Polski w Lille

Manifestacja „o. s. k. o. francuska”

Na międzynarodowych targach w Lille odbył się wielki „Dzień Polski” z udziałem specjalnie przybyłego radcy ambasady R. P. w Paryżu, Frankowskiego, wybitnych osobistości ze świata oficjalnego, przemysłowego i politycznego, oraz organizacji polskich francuskich i belgijskich. Przez ulice miasta, udekorowane barwami Polski i Francji, ruszył pochód z udziałem delegatów b. wojskowych, Sokoła i Harcerzy, delegacji b. kombatanów francuskich i belgijskich oraz wielkich tłumów publiczności. Zorganizowany przez zarząd targów oficjalny bankiet, zgromadził około 500 osób.

W czasie bankietu radca Frankowski wręczył zasłużonemu komisarzowi generalnemu targów — Bouchery odznaki krzyża kawalerskiego Polonia Restituta, nadanego za wielkie zasługi na polu współpracy z Polską. Na zakończenie goście udali się do polskiej sekcji targów, największego działu za granicznego, zawierającego 9 stoisk z eksponatami.

Odroczenie konferencji państw rolniczych

Donoszą z Bukaresztu, że rząd rumuński po stanowił odroczyć zapowiedzianą na maj konferencję państw rolniczych, aż do chwili zakończenia międzynarodowej konferencji gospodarczej w Waszyngtonie.

Czarno-żółty faszizm

Deklaracje socjalistów austriackich

Przez dwa dni obradowała w Wiedniu konferencja austriackiej partji socjaldemokratycznej. W wygłoszonym na konferencji obszernym referacie dr. Danneberg zaznaczył, że należy sobie uprzytomnić, iż przeżywamy obecnie chwile historyczne. Demokracja niemiecka jest zniszczona. Niemiecki ruch robotniczy został stłumiony. Wobec zależności wzajemnej między Austrią a Niemcami, pogorszyła się także i w Austrii sytuacja proletariatu. Dzięki poparciu Włoch rozwija się w Austrii faszizm odmienny od faszyzmu hitlerowskiego, mianowicie faszizm czarno-żółty. Hitlerowcy jako tertius gaudens pragnęliby wpędzić robotników socjalistycznych w taką walkę, aby w krwi robotniczej prac swoje bru-

natne koszule. Nie damy się jednak ani zastraszyć, ani sprowokować — mówił dr. Danneberg. W dalszym ciągu mówca oświadczył, że jest zwolennikiem kompromisu dla utrzymania warunków życiowych demokracji. Zasada „Wszystko, albo nic” była w ruchu robotniczym zawsze fałszywa i jest także i dzisiaj fałszywa.

Wśród socjalistów panuje silne wzburzenie i w innych krajach.

We Francji rozpoczął się przed paru dniami w Avignon nadzwyczajny kongres delegatów partji socjalistycznej francuskiej. — Kongres ma na celu złagodzenie tarć, jakie w ostatnich czasach uwydatniły się w łonie partji.

zjonistycznym, lecz jest także dowodem pełnej dojrzałości politycznej tych państw. To też tem jaskrawiej bije w oczy i razi pogardliwy ton, użyty przez Mussoliniego w jednym z ostatnich artykułów dyktatora Italji, omawiającego rzekomą słabość Małej Ententy.

„Prager Presse” zamieszcza mocną odpowiedź na wywody rewizjonistyczne Mussoliniego i stwierdza, iż Mussolini zmienił zasadniczo linję polityki włoskiej i swej własnej z czasów wojny, polityki, naocichowanej głęboką sympatią w stosunku do narodów, uciskanych przez dawną monarchję austriacką.

W imię sprawiedliwości Mussolini w swym artykule żąda „sprawiedliwości dla Węgier”, polegającej na tem, że w sprzeczności z ideą równości praw i wolności narodowościowej domaga się nowego ucisku wielu milionów słowaków, serbów i rumunów, którzy właśnie przy pomocy Włoch zrucili jarzmo i zerwali łańcuchy. Dziennik kategorycznie stwierdza, iż wszelkie dążności rewizjonistyczne spotkają się z żywym oporem sił, będących podstawą niedawnego protokołu zreorganizowanej Małej Ententy.

Nowy minister Poczty i Telegrafów

P. Prezydent Rzplitej na wniosek p. prezesa Rady Ministrów, mianował p. Emila Kalińskiego ppłk. W. P. ministrem Poczty i Telegrafów.

Nowomianowany minister Poczty i Telegrafów ppłk. inż. Emil Kaliński w obecności p. Prezesa Rady Ministrów złożył na Zamku na ręce P. Prezydenta R. P. przysięgę.

Nowe okrucieństwo Pobicie Polaka w „Brunatnym Domu”

Wychodzący w Westfalji dziennik polski „Naród” donosi: W Bochum-Dalhausen zdarzył się nowy wypadek pobicia Polaka Andrzeja Józefiaka, który został zawiązany do Brunatnego Domu i ogłuszony, a następnie do krwi pobity.

Całe ciało Józefiaka pokryte jest sinymi pręgami.

Sprawy rybackie

W ministerstwie rolnictwa odbyła się ostatnio z udziałem przedstawicieli organizacji rolniczych i rybackich konferencja, dotycząca stosunków rybactwa w Polsce. W referatach i luskujni na czoło wysunięto konieczność obniżenia kosztów produkcji ryb, do czego tego zaś, zdaniem uczestników konferencji, prowadziłyby: objęcie podatkiem przemysłowym tylko tych przedsiębiorstw rybactwa, które są połączone z warsztatem przemysłowym, zwolnienie zaś od tego podatku gospodarstw rybnych. Wskazano również na konieczność obniżenia taryfy kolejowej przy przewozie ryb żywych.

Strzelać!

Prezydent policji w Dortmundzie, wzywając do zamordowania dwóch hitlerowców przez komunistów, wydał polecenie podwładnym, by w podobnych wypadkach natychmiast robili użytek z broni i strzelali do napastnika. „Policjant, postępujący w ten sposób może liczyć na uznanie”

Rola Banku Akceptacyjnego w zakresie pomocy instytucjom bankowym

Jedną z uchwalonych niedawno ustaw, mających na celu oddłużenie rolnictwa, przewiduje pomoc ze skarbu Państwa dla instytucji bankowych, które dobrowolnie ułożą się ze swymi dłużnikami - rolnikami, udzielając im ulg przez obniżenie oprocentowania oraz pomoc w upłynieniu kapitałów zamrożonych w postaci weksli rolniczych. Dla zrealizowania tego drugiego zadania powstaje „Bank Akceptacyjny”. Ma on przyjąć z pomocą instytucjom bankowym w upłynieniu tych kapitałów, które wynoszą około 250.000.000 zł.

Mając za podkład pakiet weksli rolniczych i żyro instytucji kredytowych, Bank Akceptacyjny będzie służyć im własne

oblię, które instytucje te będą dyskontować w Banku Polskim bądź w granicach już poprzednio przyznanych im kwot dyskontowych, bądź w granicach podwyższonych.

Skarb Państwa obejmie porękę do wysokości 30 proc. ogólnej wysokości zobowiązań Banku Akceptacyjnego.

Bank Akceptacyjny działalność swą rozpocznie, jak już donosiliśmy w połowie maja.

W związku z powstaniem Banku Akceptacyjnego należy zaznaczyć, iż narazie pozostaje otwarta sprawa decydowania o państwowej pomocy dla instytucji banko-

wych, które zawrą układy ze swymi dłużnikami - rolnikami. Nie jest przesądzone kto z ramienia rządu będzie zawierał układy z temi instytucjami i kto będzie kontrolować, czy zawarły one odpowiednie układy z dłużnikami. Jest to rzecz prosta, sprawa dla rolnictwa najważniejsza.

Istnieje koncepcja, by odpowiednie uprawnienia otrzymała rada nadzorcza Banku Akceptacyjnego. Są jednak inne koncepcje, które Bankowi pozostawiają rolę ograniczoną wyłącznie do uchwalania pomocy tym instytucjom, które uzyskają do niej prawo.

Polska ofensywa w handlu zagranicznym

Prace nad zmianą układów w fazie decydującej

Handel zagraniczny Polski rozwinął się ostatnio szeroko, obejmując wiele nowych towarów, których poprzednio nie wywożliśmy ani nie sprowadzaliśmy. Obowiązująca taryfa celna okazała się niewystarczająca dla ochrony polskiego rynku. Dla wzmocnienia tej ochrony konieczne było zróżnicowanie pozycji naszej taryfy celnej. Chodziło więc o wzmocnienie ochrony przed zbytnim importem i o regulowanie importu tych krajów, które dopuszczają na swój rynek polskie towary.

Nowa taryfa celna, opracowana w roku zeszłym, wchodzi w życie w dniu 12 października r. b. Obejmuje ona 1275 pozycji towarowych, podczas gdy stara taryfa posiadała tylko 218 pozycji.

Oczywiście do tak rozbudowanej taryfy celnej muszą być dostosowane nasze traktaty handlowe, które opierają się o starą taryfę i od niej ustanawiają niższe stawki t. zw. konwencyjne. Poza tym nie obejmują one obecnych możliwości handlowych Polski.

Prace nad rewizją traktatów handlowych weszły już w fazę decydującą. Z traktatów taryfowych, które musimy zrewidować przed październikiem r. b., wymienić należy traktaty z Czechosłowacją i Francją.

Z Czechosłowacją toczyły się już rokowania w Pradze nad uregulowaniem pewnych kwestyj z zakresu kontyngentowo-dewizowego. Wskutek nieustępliwości strony czechosłowackiej, głównie w sprawach wywozu węgla polskiego do Czechosłowacji, rokowania te chwilowo zostały zawieszono.

Również przepisy traktatowe polsko-francuskie wymagają rewizji. Prace przygotowawcze do rokowań handlowych z Francją są już w pełnym toku, natomiast same rokowania wskutek wielu trudności technicznych rozpoczęły się nie przed, niż w czerwcu r. b.

Przed Francją przeprowadzimy rokowania handlowe z Belgią, z którą — tak samo jak z Austrią i Włochami — łączą nas zwykła umowa handlowa, oparta na klauzuli najwyższego uprzywilejowania, nie zawierająca specjalnych konwencyjnych zniżek celných. Rokowania z Belgią odbędą się w Brukseli w maju r. b. Będą one miały na celu zbadanie, czy zachodzi potrzeba zaopatrzenia traktatu polsko-belgijskiego w część celną.

W taką część celną zaopatrzone będzie trak-

Uchwały zjazdu Związku Artystów

Doroczny zjazd Związku Artystów scen polskich zakończył obrady. Na posiedzeniu komisyjnym postanowiono b. dyrektora Związku p. J. Pawłowskiego skreślić z listy członków bez prawa odwoływania się do następnych zjazdów. Prezesem Związku wybrano jednogłośnie prezesa honorowego p. Józefa Śliwickiego.

W wyniku wyborów do zarządu członkami jego zostali pp.: Bonecki, T. Chmielewski, Frenkel, Janowski, Popowski, Hel, Sulima, Wroncki, Zb. Ziemiński.

W skład sądu związkowego weszli ponownie pp.: Brydziński, Brzeźniński, Borowski, Buszyński, Fritsche, Palewicz, Śledziński, Stanisławski i Trąpszo-Krywultowa. W skład komisji rewizyjnej pp.: Kucharski, Łaciński i Myszkiewicz.

W dalszym ciągu zjazdu postanowiono zwolnić od obowiązku płacenia składki członków bezrobotnych. Uchwalono, iż ZASP nie będzie prowadził we własnym zarządzie więcej żadnego teatru, a za te, którymi dawał swój patronat, nie będzie ponosił finansowej odpowiedzialności.

Dzień lotnictwa polskiego w Sofii

Wobec przeszło 50.000 widzów rozpoczęły się w Sofii uroczystości lotnicze polsko-bułgarskie.

Uroczystość otwarta została odegraniem hymnów narodowych polskiego i bułgarskiego. Pierwsze przemówienie wygłosił wiceprezes aeroklubu bułgarskiego Popkrestew, który w entuzjastycznych słowach podniósł rezultaty osiągnięte przez lotnictwo polskie, oraz podkreślił przyjaźń, jaką Polska okazuje Bułgarii. Następnie przemawiał szef departamentu lotnictwa cywilnego płk. Filipowicz, który dziękował za serdeczne przyjęcie zgotowane delegacji polskiej.

Brawurowe loty dokonane przez lotników bułgarskich i polskich, a zwłaszcza popis akrobatyczny por. Orłowskiego, wywołały burzę entuzjazmu wśród publiczności.

tat handlowy z Austrią. Również w część taryfową opatrzone będzie traktat handlowy polsko-włoski, oparty dotychczas na klauzuli najwyższego uprzywilejowania. Rokowania z Włochami po wstępnych rozmowach zostały chwilowo zawieszono, podjęte będą one w najbliższej przyszłości.

Poza tym Polska musi przystąpić do uregulowania wielkiego zagadnienia, a mianowicie stosunków handlowych z Anglią. Oba te państwa przeprowadzają obecnie szeroko zakrośloną akcję rozbudowy swych stosunków traktatowych. Ponieważ jednak Anglia zajęta jest

obecnie rokowaniami z państwami skandynawskimi, oraz bałtyckimi, należy liczyć się z pewną zwłoką w rozpoczęciu rozmów polsko-angielskich. Niebawem jednak odbędą się rozmowy wstępne w Londynie i od przebiegu ich zależy będzie ustalenie ostatecznego terminu rozpoczęcia oficjalnych pertraktacyj handlowych.

Polskie stosunki handlowe znajdują się zatem w przededniu dużych zmian, tembardziej, że nowa polityka gospodarcza hitlerizmu spowoduje z pewnością przedstawienie stosunków handlowych w wielu krajach z zagranicą.

Błogosławieństwo Ojca św. dla Polski

Pielgrzymka akademicka w Watykanie

Ojciec święty przyjął w sali tronowej pielgrzymkę stowarzyszenia akademickiego polskiego „Odrodzenie”. W długim, serdecznym przemówieniu Papież wyraził zadowolenie i ojcowską radość z tak licznej reprezentacji „drogiej jego sercu Polski”, z którą łączy go szczególnie silne węzły. Podkreśliwszy potrzebę braterstwa odczuwaną w obecnym momencie historii świata, Papież oświadczył, iż dumny jest, że wśród przedstawicieli licznych narodów obecnych w Rzymie na począt-

ku roku świętego, nie brak jest reprezentantów Polski, którą Ojciec Święty poznał tak dobrze jeszcze jako nuncjusz w Warszawie.

Papież udzielił następnie błogosławieństwa członkom pielgrzymki i całej Polsce, a w szczególności biskupom, klerowi świeckiemu i zakonemu, rządzącym i rządzonym. Papież wysłuchał śpiewu „Boże coś Polskę”, poczem pożegnał pielgrzymkę po polsku wypowiedzianymi słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”.

Dobry przykład i twórcza praca

Komitet Międzypartyjny nad Olzą

Ludność polska w Czechosłowacji zna ciężką pracę w kopalniach, hutach i na roli, rozumie jak mało znaczy wysiłek indywidualny w porównaniu do wysiłku zbiorowego, to też chętnie łączy się w stowarzyszenia, kooperatywy i związki, mogące w ten sposób tworzyć silniejsze źródła energii i pracy, a temsamem zapewnić mniejszości polskiej wyniki pewne i dodatni bilans pracy. Zrozumiano, że w ugrupowaniu tak jednolicie polskim, tylko akcja wspólna doprowadzi do celu, którym był, jest i będzie utrzymanie ducha i języka polskiego na Śląsku czeskim. Porozumienie polityczne nastąpiło, a wyniki stały się widoczne i natychmiastowe. Już w roku 1922 powstał blok, nazwany: „Polskim Związkiem Ludowym”, grupujący 3 stronnictwa polityczne.

Był to pierwszy objaw skupienia się w jeden obóz o charakterze najpierw polskim narodowym, a następnie politycznym, a w roku 1929 powstało dzieło niezmiernie wagi, jako czynnik aktywny i obronny, Komitet Międzypartyjny. Trzy stronnictwa polityczne o różnych programach, a mianowicie: „Związek

Polskich Katolików”, „Stronnictwo Ludowe” i „Polska Socjalistyczna Partia Robotnicza” postanowiły stanąć w jednym szeregu dla podjęcia wspólnej pracy.

Komitet Międzypartyjny reprezentuje na zewnątrz całą świetnie zorganizowaną ludność polską Czechosłowacji.

W czasie wyborów do parlamentu dzięki zjednoczeniu uzyskali Polacy dwa mandaty zamiast jednego, a w wyborach do władz komunalnych uzyskali, tak na wieś jak i w miastach, na Śląsku czeskim stanowczą większość. Cała ludność polska w Czechosłowacji postępuje w myśl wytycznych Komitetu Międzypartyjnego.

Ta rzadko w społeczeństwach spotykana harmonja i współpraca uczyniła, że do mniejszości polskiej odnosi się każdy nie Polak z należytych szacunkiem i uznaniem, że praca jej daje wyniki realne i wielkie, że wreszcie Polacy w Czechosłowacji dzięki wzajemnemu zaufaniu pracują spokojnie i twórczo i z pogodnym obliczem patrzą w przyszłość.

15 milj. zł. na drobne budownictwo

Buduimy własne domki!

Sezon budowlany już rozpoczął się. Jak wiadomo, w walce z klęską mieszkaniową państwo wzięło poważny udział. Ostateczne ustawy o rozbudowie miast normowały pomoc kredytową dla budownictwa mieszkaniowego.

Dotychczasowe wyniki pomocy kredytowej na cele budowlane - mieszkaniowe ze strony państwa, jak przedstawił dane cyfrowe p. prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, dr. Roman Górecki, w wywiadzie udzielonym prasie — są bardzo poważne. W okresie od 1924 do 1932 włącznie, B. G. K. udzielił na cele budownictwa mieszkaniowego ogółem 14.480 pożyczek na ogólną kwotę 536 milionów zł, w czem 488 milionów zł z Państwowego Funduszu Budowlanego, a 48 milionów z własnych funduszy Banku. Przy pomocy tych kredytów wybudowano 164.637 izb mieszkalnych, co jednak jeszcze nie zaspakaja głodu mieszkaniowego. Z przewidywanego porównania wyników spisów ludności w latach 1921—1931 wypada, że w województwach centralnych ilość osób przypadających na jedną izbę w ciągu 10 lat zmalała bardzo znacznie, przeciętnie z 4,6 na 4,4, natomiast w województwach zachodnich licść ta wzrosła o około 0,2. Wynika stąd, że ruch budowlany nadąża za naturalnym przyrostem ludności, jednakże stosunków mieszkaniowych nie poprawił.

W związku z całokształtem akcji Bank Gospodarstwa Krajowego administruje państwowym funduszem budowlanym, z którego udziela pożyczek na cele budowlane - mieszkaniowe. Na rok bieżący Państwowy Fundusz Budowlany otrzymuje sumę 15 milionów zł, która w całości została przeznaczona na pomoc kredytową dla t. zw. budownictwa mieszkaniowego drobnego. Akcja kredytowania takiego budownictwa, prowadzona przez Bank Gospodarstwa Krajowego w roku 1932, miała charakter pionierski. Akcja kredytowo-budowlana, uwzględniająca drobne budownictwo mieszkaniowe, czyni zadość coraz silniejszym potrzebom szerokich warstw ludności, a nadto może wprowadzić do obrotu gospodarczego wcale poważne sumy kapitałów, dotąd rozproszkowanych, co nie może pozostać bez wpływu na zmniejszenie bezrobocia.

Szczegóły planu akcji kredytowo-budowlanej, dotyczącej drobnego budownictwa mieszkaniowego przedstawiają się w oświadczeniu p. prezesa, jak następuje:

— Kwota 15 milionów zł została rozdzielona na poszczególne miasta. Wyznaczono mianowicie kontyngenty kredytowe dla stu kilkunastu miast. Ponadto część tej sumy zarezerwowano na popieranie inicjatywy masowego budownictwa małych dom-

Matki! Chronicie dzieci przed zarażeniem się, przeziębieniem, anginą, bólem gardła

z pomocą Panflaviny w PASTYLKACH.



Ostatnie dzieło

śp. ministra Boernerera

Stowarzyszenie „Bratnia Pomoc b. Uczestnikom Walk o Niepodległość” było ostatnim dziełem śp. ministra Boernerera, który, jako jego przewodniczący, poświęcił stowarzyszeniu wiele pracy i zapału. Według Jego planów już tej jesieni miało stanąć na Babicach 20 domków, oddawanych w dożywocie weteranom walk wolnościowych.

Najpiękniejszym uczuciem pamięci zmarłego będzie doprowadzić do celu rozpoczętego dzieła. Składka członka założyciela wynosi 100 zł płatnych ratami. Przed samą śmiercią śp. minister Boernerer polecił wystosować szereg listów zapraszających do udziału w stowarzyszeniu które teraz, już po śmierci wysyłającego, dojdą weń adresatów.

Wszelkich informacji telefonicznie i pisemnie udziela sekretariat generalny stowarzyszenia: „Bratnia Pomoc Uczestnikom Walk o Niepodległość, Warszawa, Pl. Napoleona 10 (tel. 280-80).

Na terenie francuskim

Z Elberfeldu przybyła samochodami do Metz grupa hitlerowców w brązowych koszulach; samochody były udekorowane flagami ze swastyką. Tłum wobec przybyłych zajął groźną postawę. Policja episała protokół, poczem zażądano od przybyłych natychmiastowego opuszczenia terytorium francuskiego.

Wywóz rolny

Komisja studiów nad eksportem rolniczym, powołana przez ministerstwo przemysłu i handlu wyłoniła sześć podkomisji dla rozważenia poszczególnych zagadnień, a mianowicie: eksportu bydła, drobiu, jaj, przetworów mięsnych (z wyjątkiem bekonów), oraz magła. Szóstka komisja ma za zadanie sprecyzowanie potrzeb finansowych eksportu.

Do eleganckiego obuwia damskiego nie używano dotychczas prawie nigdy obcasów gumowych. Skóra gumowa BERSON-OKMA umożliwiła zaopatrzenie nawet damskiego obcasu takim idealnym flekiem wierzchaim. Obcasy ze skóry gumowej BERSON-OKMA dają przyjemny i lekki chód i są nadzwyczaj trwałe i tanie.

Ironja śmierci

Nigdy nie wiemy, gdzie i kiedy czeka nas śmierć

Amerikanin Rand Herron, członek niemiecko-amerykańskiej ekspedycji na Himalaje, — stracił życie schodząc z piramidy w Giseh. — Herron był wprawnym alpinistą, i wdrapanie się na piramidę było dla niego zabawką. Jednak, robiąc zdjęcie, posunął się trochę w bok, poślizgnął się, i... tragiczny wypadek!

Lotnik amerykański Henry Stamford wykonywał podczas wojny najniebezpieczniejsze loty nad liniami nieprzyjacielskimi, nie odnosząc żadnego szwanku. Kiedy raz हुआ się w ogradzie, w momencie największego odchylenia się huśtawki pękła lina. Stamford runął, łamiąc kark.

Słynny badacz polarny Shackleton, który — wśród strasznych trudów przetrwał okropne mrozy, umarł w swej ojczyźnie na zaziębienie.

Artysta Bobby Leach, który w drewnianej łodzi rzucił się w nuryt wodospadu Niagary i wprawdzie potłuczony, zdrow i cały wyszedł z tej niemal samobójczej imprezy — wkrótce poślizgnął się o skórę pomarańczy i zmarł wskutek obrażeń wewnętrznych.

O kapitanie Godfrey Hindle, oficerze kanadyjskim, opowiadają następującą osobliwą historię. Hindle długie lata polował w Afryce na lwy i rozciągnął trupem około 25 sztuk tych niebezpiecznych drapieżców. Po powrocie do ojczyzny, podczas wizyty u brata, został dotkliwie pogryziony przez wściekłego psa myśliwskiego, wskutek czego niebawem zmarł.

Jeden z nielicznych rozbitek Titanica, po powrocie do Nowej Anglii utopił się w sadzawce.

W lutym ub. roku miał miejsce następujący wypadek: prof. Matthiez, wybitny historyk, — podczas wykładów o rewolucji francuskiej, mówił o nienawiści między Dantonem, a Robespierrem. Kiedy profesor w plomiennych słowach opowiadał o śmierci Dantona, — nagle urwał w środku zdania i trupio błady, runął na ziemię. Był to atak mózgowy.

Dodać należy, że na tem samym miejscu, — również w środku odczytu, umarł poprzednik Matthiez'a historyk prof. Edmund Douay.

Słynny komik i pamfletista Aretino tak się

Opalanie energią słoneczną

Na Krymie i Turkiestanie, gdzie jest największa ilość dni słonecznych, prowadzone są próby opalania lokalnie skoncentrowaną energią słoneczną. W Symferopolu w ten sposób opalane mają być łaźnie, a w Samarkandzie domy mieszkalne.

Eksperyment ten, podjęty przez fizyków niemieckich, nie jest zresztą nowy. Zużytkowanie ciepła słonecznego dla celów ogrzewalnych i motorycznych zastosowano na małą skalę w porcie w Marsylii już przed wojną. Również Niemcy mogą się pod tym względem pochwalnie dotąd próbami, przeprowadzonymi przed paru laty w Schwarzwaldzie.

raz śmiał z pewnego „kawału“ że spod z krzesła i zabił się.

Starożytny poeta i piewca wina Anakreont umarł od jagody winnej, która wpadła mu do tchawicy i uduśliła go.

Na najbardziej właściwym miejscu umarł Jakób Meyer, pastor i profesor w Bazylei. Kiedy na pewnym pogrzebie, mówiąc o cnotach zmarłego, wypowiedział następujące słowa: „Jak drzewo pada, tak upadł on.“ nagle przewrócił

się; rozstał się z zebranymi na cmentarzu.

Niemniej makabrycznie zdarzyła sobie śmierć z encyklopedysty Kruentza. Pracował on przez 23 lata nad swoją „Encyklopedją ekonomiczno-technologiczną“. Umarł przy 73 tomie opracowując słowo „Leich“ (trup). Jego encyklopedia została ukończona przez innych.

Słusznie powiedział mędrzec Seneka, „Ponieważ nigdy nie wiemy, gdzie i kiedy czeka nas śmierć, musimy więc oczekiwać jej sami“

Fabrykacja kapeluszy panamskich



Do najbardziej popłatnych gałęzi przemysłu domowego w republikach środkowej i południowej Ameryki należy wyrób kapeluszy panamskich. Na zdjęciu naszym widzimy jedną z takich domowych wytwórni kapeluszy panamskich w Ekwadorze.

„Przyrodni brat“ „Akrona“ Pancernik powietrzny „Macon“

Straszna katastrofa olbrzymia powietrznego „Akron“ niezupełnie pozbawiła Stany Zjednoczone sterowców. „Akron“ nie był bowiem jedynym sterowcem-olbrzymem Ameryki. — Miał on przyrodniego „brata“ w postaci równie potężnego sterowca „Macon“, który dzisiaj po tragicznej śmierci „Akrona“ został „sierotą“. „Sierota“ ta może słusznie nosić nazwę pancernika powietrznego. „Macon“ ma 235 metrów długości, 40 metrów średnicy, 44 mtr. wysokości. Jego pojemność wynosi 6 i pół miliona stóp sześci. Wprawia go w ruch 8 motorów o łącznej sile 4 tys. 400 koni (po 550 każdy). Motory te pozwalają „Maconowi“ rozwijać szybkość 125 km na godzinę.

„Macon“ może brać udział bezpośredni w walce, dzięki zaopatrzeniu w szybkostrzelne działa i karabiny maszynowe, oraz odpowiedni zapas bomb, wynoszący ponad 100 ton. „Macon“ może się utrzymać w powietrzu przez 7 dni.

Aczkolwiek większość prasy amerykańskiej upórczywie odmawia wielkim sterowcom znaczenia praktycznego, sfery wojskowe są

innego zdania. Doceniają one rolę sterowców w przyszłej wojnie. To też dzisiaj już Ameryka przystąpiła do budowy na wyspach Hawaj i Filipinach, przesadzająca przeznaczenie sterowców amerykańskich, które w chwili obecnej są na ukończeniu.

Póśunięcia amerykańskich sfer wojskowych, a więc budowa lotnisk sterowcowych na Hawaj i Filipinach, przesadzająca przeznaczenie sterowców amerykańskich, oraz zamiar budowy nowego sterowca na miejsce „Akrona“, nabierają specjalnego znaczenia dzisiaj, w chwili wzmożonej ekspansji Japonii na Pacyfiku.

Humor

BRAK PAMIĘCI

Cóż ci doktor powiedział na twój brak pamięci?

— Zapisał mi pigułki

— No i jakże pomagają ci?

— Nie wiem, bo zawsze zapominam ich zażyć

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos“

(The coming of Amos)

78) Przedruk wzbroniony

Nadja spojrzała na męża, który stał o dwa kroki za agentem błady i zdenerwowany.

— Ramonie, co to wszystko ma znaczyć?

— Pan Bóg wie — odpowiedział. — Ci głupcy wzięli mnie za kogo innego.

Motor zaczął warczeć i szofer siadł przy kierownicy.

— Proszę do naszej taksówki, monsieur — rzekł agent.

Ramon wzruszył ramionami i oddalił się z eskortą. Szofer nie otrzymując rozkazu, wysiadł i wsadził głowę w otwarte drzwiczki.

— Dokąd madame każe jechać?

— Nie wiem — odparła Nadja.

— Z powrotem do hotelu?

— Tak, do hotelu.

Wróciła do hotelu, złamana i oszołomiona. Na toalecie leżał otwarty list od Alvareza. „Był bojkotowany przez tamtejsze wyższe sfery towarzyskie“. O, ironio nieszczęsnego ostrzeżenia! Nadja usiadła na łóżku i spojrzała na niedopakowane kufry i walizy, stojące na podłodze. Żalowała, że nie ma przy sobie chociaż pannę służącą, która zostawiła w Cannes, ze względu na długi język, będący właściwością nawet najbardziej przywykanej służby. Czula się taka sama, taka sama...

Siedziała na łóżku, zdrętwiała, niezdolna zebrać myśli.

Uplywały godziny. Nagle zadzwonił telefon. Alvarez pytał przez portjera, czy go księżna przyjmie. Kazała prosić.

Zjawił się szybko. Na twarzy jego malowało się silne zdenerwowanie.

— Gdybym wiedział, gdybym chociaż podejrzewał byłbym szerszy... Ale co ja mogłem zrobić?... Byłem tu w naszym paryskim poselstwie, kiedy zadzwoniono do mnie z policji. Osobnik, przeciwko któremu dostarczyłem informacji, został aresztowany przed wyjściem z merostwa, gdzie wziął właśnie ślub cywilny z jakąś panią Nadją Ramiroff. Proszono, żebym się natychmiast stawił. Naturalnie przyjechałem tutaj i, dzięki Bogu, zastałem księżną!

Nadja powróciła odwaga. Teraz sytuacja przedstawiała się już konkretnie.

— Dostarczył pan informacji policji? Na jakiej podstawie?

— On pochodzi z Boliwii...

— Nie z Ekwadoru.

— Z Boliwii. Nazywa się Antonio Perez. Poznałem go w Rio de Janeiro. Postąpił niehonorowo wobec pewnej pani, mojej dobrej znajomej i zbiegł z jej pieniędźmi, kilkuset tysiącami dolarów — za co sąd brazylijski skazał go zaocznie na więzienie. Między Francją a Brazyliją istnieje umowa o wydanie przestępców.

— Czy pan jest pewny, że to jest rzeczywiście Antonio Perez? — zapytała księżna.

Przypomniała sobie szczególne powitanie dwóch mężczyzn, a potem niezwykle podniecierie

Garei. Usiadła znów na łóżku i chwyciła się za głowę. Wszystko to było okropna prawda. Wiedziała o Ramonie tylko tyle, co on sam jej powiedział. Czemu nie sprawdziła w poselstwie Ekwadorskim?

— Alvarez dotknął jej ramienia.

— Co mam zrobić, żeby księżnie pomóc?

Podniosła zmierzowana twarz, opierając się ręką o łóżko.

— Senor Alvarez, popiełnił pan omłwkę. Powie pan to w policji, dokąd pan pójdzie, żeby poświadczyć tożsamość mego męża.

— Trudno będzie — rzekł.

— Wiem. Łatwiej byłoby dopuścić, żeby nazwisko księżnej Ramiroff stało się pastwą prasy brukowej całej Europy.

Alvarez ukłonił się, uśmiechając się serdecznie.

— Księżno, nigdy jeszcze nie popełniłem takiej gafy. Maż księżnej jest Bogu ducha winnym dżentelmenem z Ekwadoru i nazywa się Ramon Garcia. Ale apres? Księżna?

— Ja sama rozprawię się z panem Perezem — rzekła.

W parę godzin później Garcia, uważając się już za męża, wtargnął do pokoju Nadji bez anonsowania. Jego ciemna twarz była purpurowa z gniewu. Wściekał się na policję francuską, obrzucała szkaradnymi przekleństwami „durnego Alvareza“ i wogóle zachowywał się jak gwałtowny, lecz porządny człowiek, któremu wwrządzono wielką niesprawiedliwość. Księżna słuchała z lodowatą twarzą i gdy wreszcie umilkł, rzekła:

(Ciąg dalszy nastąpi)



Oszczędzasz na właściwym miejscu.

Jeśli chronisz swoje obuwie i nosisz tani, prawdziwy obcas gumowy

Berson.

Będziesz na nim chodził przyjemnie i elastycznie. Oszczędzisz swoje nerwy, a buty nie tracą należytej formy. Ceny znacznie niższe!



Szczęście w podkowie

Złote i srebrne kopyta konskie.

Skąd się wziął przesąd o podkowie jako przedmiocie, przynoszącym szczęście znalazcy?

W dawnych czasach podkuwano kopyta koni nie dla bezpieczeństwa, lecz dla ozdoby; to też podkowy rumaków, należących do ludzi bogatych, były ze srebra, a nawet i ze złota. Zwyczaj ten przyjął się zwłaszcza w Rzymie cesarskim. Podkowy dość często spały znalazca zaś złotej lub srebrnej podkowy mógł się słusznie uważać za szczęśliwca w owych czasach. Bogacze, którzy uważali za konieczne prezentować tłumowi swoje bogactwo, nie pozwalali podnosić zgubionych podków — stać ich było na to.

Gdy w roku 1615 angielski poseł, lord Custer, wjeżdżał uroczyście do Paryża, polecił przymocować srebrne podkowy bardzo słabo do kopyt konia. Przejeżdżając przez wąską uliczkę ówczesnego Paryża, poseł kierował koniem z umysłu tak, aby podkowy odlatywały. Z tłumy rzucano się oczywiście i co zreszcie szy a chwytal cenną podkowie. Znajdujący się w świetle kowal przymocowywał zaraz do kopyta rumaka nową podkowie i umyślnie robił to tak, aby odleciała przy pierwszej okazji.

Jeden z przodków lorda Derby otrzymał podobno tytuł i majątek od Wilhelma Zdobywcy tylko za to, że umiał jak najlepszy kowal podkuwać konie króla. To też ród hrabiów Derby posiada podkowie srebrną jako godło herbowe.

Legenda więc o podkowie jako maskocie ma swoją podstawę realną i uzasadnienie w dawnych obyczajach.

Moda sowiecka

Jak donoszą dzienniki sowieckie, w ostatnich dniach odbywała się w Leningradzie konferencja krawców, na której miano ustalić „fason ubrania na rok 1933“. W czasie konferencji przedstawiono 300 wzorów płaszczy, ubrań i t. p., z których wybrano najdogodniejsze wzory, stanowiące „krzyk“ tegorocznej „mody“ sowieckiej.

Można i tak...

Przeciwno zakusom niemieckim na ziemi polskiej

profestuje Zjazd Stowarzyszenia Chrześc. Nar. Nauczycieli Szkół Powszechnych

Ze zjazdu delegatów Okręgu Pomorskiego Stowarzyszenia w Toruniu

W dniu wczorajszym odbył się w Toruniu w sali „Dwór Artusa“ Zjazd delegatów Okręgu Pomorskiego Stowarzyszenia Chrześc. Nar. Naucz. Szkół Powsz. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele św. Jana, poczem delegacje złożyły wieniec pod pomnikiem Kopernika.

Obrazy Zjazdu zajął prezes Zarządu Okręgowego p. Ryczakowicz, witając przybyłych gości i delegatów.

PRZECIWNKO WROGIM ZAKUSOM NA ZIEMIE RDZENNIE POLSKIE.

Po przemówieniach powitalnych odczytano następującą rezolucję, którą Zjazd jednomyślnie uchwalił:

„Walny Zjazd Delegatów Oddziału Pomorskiego Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powszechnych, stwierdza z oburzeniem, że zabórca polityka niemiecka, dążąca do naruszenia zachodnich granic Rzeczypospolitej godzi w najświętsze prawa Narodu Polskiego i zagraża pokojowi świata. Nauczycielstwo, zorganizowane w Stowarzyszeniu, protestuje przeciw wrogim zakusom na ziemi rdzennie polskiej i niedopuszcza do oderwania od Państwa Polskiego choćby skrawka ziemi i ślubuje, że w obronie granic Rzeczypospolitej gotowe jest w każdej chwili do ofiary krwi i mienia.

Wolę tę i świadomość potrzeby obrony Państwa, wdrażać będzie w dusze młodych pokoleń, oraz pracą obywatelską poza szkołą w dusze starszego społeczeństwa.

Dniaszy referat o historii szkolnictwa miasta Torunia wygłosił następnie p. Dr. Tync.

OBRAZY PLENARNE.

Po przerwie obiadowej rozpoczęły się obrady plenarne, podczas których omawiano działalność Zarządu w roku ubiegłym, oraz szereg aktualnych spraw organizacyjnych i zawodowych. Po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej, które przedłożył p. Gruchocki z Bariozna uchwalono Zarządowi absolutorium. W dalszym ciągu toczyły się obrady nad wnioskami opracowanymi i zgłoszonymi przez Komisję. Ożywiona była dyskusja nad wnioskami Komisji budżetowej. W rezultacie budżet uchwalono w brzmieniu przedłożonym przez Komisję z drobnymi tylko poprawkami. Budżet zamyka się po stronie dochodów i rozchodów sumami 7.900 zł. Wnioski Komisji

Do Palestyny

Z portu w Tryjeście odpłynął okręt wiozący na swym pokładzie do Palestyny 228 emigrantów żydowskich. W liczbie tej znajduje się 68 emigrantów z Polski oraz 79 z Niemiec.

W Tryjeście liczą się ze znacznym wzrostem niemieckiej emigracji żydowskiej do Palestyny. W grupie emigrantów z Niemiec przeważa element zamożnej inteligencji.

Syndykat przestępców

Ta jedyna w swoim rodzaju organizacja znajduje się w Meksyku. Łączy ona wszystkich przestępców, przebywających w meksykańskich więzieniach. Do syndykatu należy 15.000 członków. Są to osoby, odsiadujące kary w więzieniach karnych 26-u stanów Meksyku. Każdy członek wpłaca do kasy syndykatu tygodniowo 50 centów. Członkami zarządu zaś i pracownikami są więźniowie, którzy odbyli już swoją karę. Syndykat interesuje się również losem byłych więźniów, którzy są już na wolności, stara się o pracę dla nich, daje im zapomogi pieniężne, umożliwia wyjazd zagranicę etc. Ustawa syndykatu jest zatwierdzona przez władze, tak, że instytucja ta funkcjonuje zupełnie „legalnie“.

Co kraj, to obyczaj.

Spadające gwiazdy

Panujący w Ameryce kryzys sięgnął już w regiony gwiazd filmowych. Mary Pickford zabrała się do hotelarstwa. Nabyła ona zbudowany niedawno w Hollywood hotel „Roosevelt“ i osobiście zajęła się jego administracją. Jackie Coogan ułokował wszystkie swoje oszczędności w jednej z najpoważniejszych firm samochodowych w Hollywood, sam zaś objął stanowisko administratora w tej firmie. Harold Lloyd nabył fabrykę papieru, a słynny reżyser Cecil de Mille — młyn w San Francisco.

wnioskowej przeszły prawie bez dyskusji. M. in. uchwalono zwrócić się do miarodajnych władz o uregulowanie wypłaty dodatku mieszkaniowego.

WYBORY DO ZARZĄDU OKRĘGU POM.

Do Zarządu Okręgu Pomorskiego wybrani zostali pp.: M. Ryczakowicz z Grudziądza jako prezes, Dzięcioł z Działdowa — wiceprezes, J. Delewski z Grudziądza — skarbnik i A. Kwiatkowski z Grudziądza — sekretarz. Ponadto wybrani zostali w skład Zarządu pp.: C. Kalinowski, Leon Delewski i Paweł Szmelter z Grudziądza, Fr. Zawodziński z Tuszewa,

L. Jackowski z Chojnic, M. Ogródowski — Gdynia, Br. Noga — Jeżewo, J. Ossowski — Tuchola, M. Radomski — Kościerzyna, B. Raszaja — Starogard, P. Kalinowski — Sępólno i Wrzesiński — Toruń.

W skład Komisji Rewizyjnej wybrani zostali pp.: Tobolski z Grudziądza, Klein Schmidt z Kościerzyny i p. Piątkówna z Grudziądza, jako członkowie, oraz pp.: Cichowski — Pruszez i Jurkiewicz — Toruń jako zastępcy.

Ponadto wybrano 11 delegatów na Zjazd Krajowy, który odbędzie się w lipcu w Gdyni.

List z Gdyni do Londynu

Podziękowanie Z. O. K. Z. dla min. Chamberlaina

W związku z przemówieniem b. ministra Chamberlaina w Izbie Gmin zarząd Związku Obrony Kresów Zachodnich w Gdyni wystosował do Parlamentu angielskiego następujące pismo:

Sir Austin Chamberlain

Dając wyraz spontanicznej wdzięczności z powodu ujawnienia przez Waszą Ekscelencję oraz Jego Kolegów rzetelnej prawdy o historycznej i obecnej roli, jaka przypada Polsce, tudzież o tak zwany „korytarz pomorski“ na którym od wieków żyje wyłączone ludność polska, pragniemy Waszej Ekscelencji złożyć

najgłębsze podziękowanie oraz prosić ją o wyrażenie takich samych uczuć pozostającym Członkom Parlamentu Wielkiej Brytanji, którzy ostatnio w sprawie Polski podobnie jak Wasza Ekscelencja stanowisko zajęli.

Ze zechę zarazem Wasza Ekscelencja, od naszej organizacji, będącej społeczną reprezentacją interesów i praw Polski nad Bałtykiem, przyjęć zapewnienia dużego podziwu dla misji, jaką przy poparciu Narodu Wielkiej Brytanji Wasza Ekscelencja na rzecz pokoju wszechświatowego niestannie wykonuje.

Świętokradztwo w kościele warszawskim

Zuchwali rabusie skradli monstrancję

W Warszawie dokonano zuchwałego świętokradztwa w kościele na Nowym Mieście.

Z przeprowadzonego dochodzenia wynika, że świętokradcy dostali się przez parkan murwany do ogrodu, a następnie, po desce i belce wdrapali się do okna w Wielkim Ołtarzu. Po wyjściu drugiej szyby od dołu, przedostali się do świątyni, opuszczając się po sznurze. Zbrodniarze zrabowali z Grobu przy wielkim Ołtarzu cenną i pamiątkową monstrancję, — ufundowaną przez parafian w 1909 roku z 9 funtów srebra i 2 f. złota. Monstrancja była wysadzana brylantami, perłami, rubinami, turkusami, szmaragdami i innymi drogiemi kamieniami, w ilości przeszło 200 sztuk. Przedstawiała wartość około 50.000 zł. Używana była dwa razy do roku: podczas 40 godzinnego nabożeństwa i na Wielkanoc.

Zbrodniarze wyjęli z monstrancji Hostję i położyli na słupku przy kandelabrze. Następnie spenetrowali Tabernakulum wielkiego ołtarza, lecz nie zrabowali, oraz rozbili 3 puszkę z ofiarami. Wreszcie usiłowali dostać się z kościoła do zakrystji, gdzie przechowywane są inne monstrancje, kielichy, stębrnozłote i cenne, pamiątkowe ornaty. Mocne dębowe drzwi, zamknięte na dwie zasady, udaremniły dostanie się opryszków do zakrystji.

Świętokradcy po przystawionym stoliku i krzeselku umknęli z łupami, zabierając z sobą wyjętą z okna szybę.

Policja dokonała szeregu rewizji we wszystkich kryjówkach i „melinach“ złodziejskich, przytulcach noclegowych, schroniskach miejskich dla bezdomnych itp. Nadto rozesłano telefonogramy do wszystkich urzędów policyjnych w kraju oraz do komisarjatów na dworcach kolejowych.

Pod ciężkim zarzutem podpalenia

aresztowano właścicielkę majątku pod Grudziądzem

Onegdaj około godz. 10-tej rano powstał pożar w zabudowaniach gospodarskich właścicielki majątku rolnego Idy Nowakowej w Wielkim Węlczu pod Grudziądzem.

Pomimo natychmiastowej akcji ratowniczej okolicznych straży pożarnych, wszystkie budynki gospodarskie spłonęły doszczętnie, jak również spłonął żywy i martwy inwentarz.

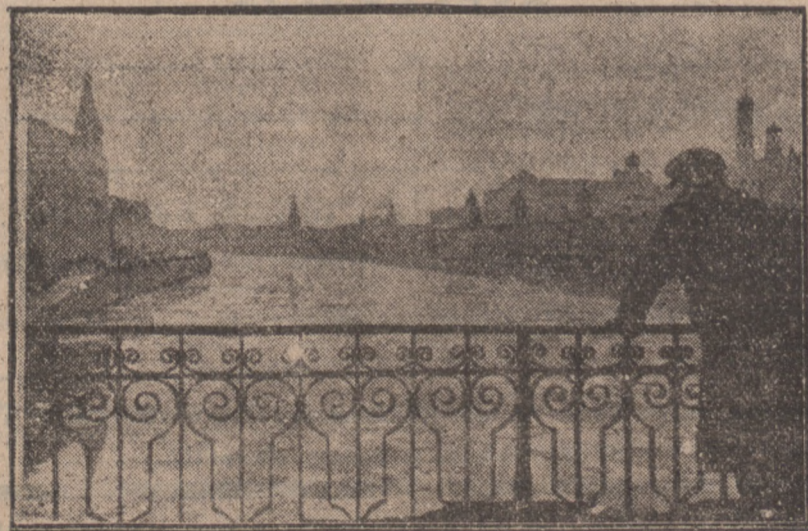
Akcje ratowniczą utrudniała olbrzymia wichura jaka w dniu tym panowała.

Spalony obiekt i inwentarz oblicza poszkodowana na sumę około 15.000 złotych. Budynki ubezpieczone były w Pom. Tow. Ubezpieczeń w Toruniu na sumę 12.000 złotych.

Wszczęte natychmiast dochodzenia policyjne w celu ustalenia przyczyny pożaru ustaliły, iż zachodzi tu prawdopodobnie rozmyślne podpalenie w chęci zysku. Wobec takiego przebiegu wstępnych dochodzeń policja aresztowała właścicielkę majątku Idę Nowakową jako silnie podejrzaną o zbrodnię podpalenia.

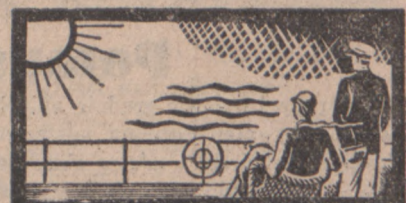
Nowakową odszawiono do dyspozycji władz sądowych w Grudziądzu.

Lody na Moskwie ruszą



Skuta dotąd okowami rzeka Moskwa ruszyła przed kilku dniami pod podmuchem ciepłych wiatrów południowych. Na zdjęciu naszym widzimy sokryta kra rzekę Moskwa.

Mydło Bebe Szofmana niezastąpione. 7181



Pracujesz na lądzie — odpoczywasz na morzu.

LETNIE WYCIECZKI MORSKIE

Anglii, Szkocji, Irlandji, Francji, Belgji, Holandji, Danji, Norwegji i Szwecji w lipcu i sierpniu 1933 r.

Ceny biletów od 100.— zł

Informacji sprzedaż biletów w biurach

LINJI GDYNIA-AMERYKA

w Warszawie — Marszałkowska 116
w Gdyni — ul. Waszyngtona
w Łwowie — ul. Na Stojnie 2
w Krakowie — ul. Lubicz 3
w Rzeszowie — ul. Grotgiera 1004
oraz w biurach podróży

Bez paszportów zagranicznych i wiz

Z pracowni literackich

„Gazeta Polska“ informuje o pracach i zamierzeniach naszych najcenniejszych literatów w poniższym kalendarzyku:

Zofia Kossak-Szczucka udaje się w bieżącym miesiącu w podróż do Palestyny, która ma jej dostarczyć materiałów do dalszej pracy nad powieścią z czasów wojen krzyżowych.

Roman Zrebowski kończy pracę o Norwidge, którą zamierza opublikować z okazji 50-letniej rocznicy śmierci Cyprjana Norwida.

Józef Wittlin pracuje nad utworem prozaicznym p. t. „Sól ziemi — Powieść o cierpliwym piechurze“.

Janusz Stepowski przygotował do druku utwór poetycki p. t. „Legenda o masztowej sołnie“. Nadto pracuje autor nad szkicem historycznym „Serce Władysława IV i morze“.

Kazimierz Czachowski, pracujący od kilku lat nad szkicem współczesnej literatury polskiej, kończy opracowanie I tomu. Będzie ono nosić prawdopodobnie tytuł „Obraz współczesnej literatury polskiej“. Opublikowanie książki sumiennego i pracowitego krytyka oczekuje opinia z dużym zaciekawieniem.

Jerzy Bohdan Rychliński pisze w dalszym ciągu historyczną powieść morską o Krzysztofie Arciszewskim, wielkim awanturniku i admirał floty holenderskiej.

Janina Morawska pracuje nad sztuką „Mecz“, której tematem będzie konflikt indywidualności artystycznej z trzęwym materializmem epoki.

Kontyngent cukru

Na mocy rozporządzenia ministra skarbu w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu, oraz rolnictwa i reform rolnych, produkcję cukru dla kampanji 1932-33 roku ustalono na 3,759.830 kwintali, przyozem kontyngent zasadniczy cukru wynosi 2.615,499 kwintali, kontyngent zapasowy (5% zagadniczego) — 130,775 kwintali, a kontyngent eksportowy — 2,779,308 kwintali.

Ze sportu

Ruch prowadzi w tabeli ligi 5 aski

Po niedzielnym meczu na czele tabeli wysunął się Śląski Ruch. Stan tabeli grupy zachodniej przedstawia się następująco:

- 1) Ruch 3 gry 4 pkt. stos. br. 10:3
- 2) Warta 1 gra 2 pkt. st. bramek 4:0
- 3) Cracovia 1 gra 2 pkt. st. bramek 3:0
- 4) Wisła 1 gra 2 pkt. stosunek bramek 2:0
- 5) Garbarnia 1 gra 0 pkt. stos. bramek 0:6
- 6) Podgórze 3 gry 0 pkt. stos. bramek 1:11.

Świecie

— Skazanie groźnych włamywaczy. W związku z kradzieżą z włamaniem na szkodę kasjera spółki mleczarskiej Gertza Karola w Korytowiu pow. świeckiego, dokonanej w nocy na 27 grudnia ub. roku odbyła się w dniu 10 bm. przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Świeciu rozprawa główna, w wyniku której sprawcy tej kradzieży skazani zostali Śmigowski Jan na karę 3 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na przeciąg 5 lat, Srodek Walenty na karę 2 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na przeciąg 5 lat, oraz Śmigowski Feliks na karę 14 dni aresztu za przestępstwo

Były soltys hersztem szajki „Czarna ręka”

Pomysłowy szantażysta pod kluczem

W pierwszej połowie grudnia ubiegłego roku, dwóch obywateli Fordonu, mistrz rzeźnicki Waldemar Podgórski i mistrz obuwiczny Jan Sikora — otrzymało równocześnie anonimowe listy, opatrzone datownikiem urzędu pocztowego w Toruniu.

Anonim, zaadresowany do p. Podgórskiego — pisany był po niemiecku. Nieznany autor, podający się za herszta szajki „Czarna ręka” groził Bogu ducha winnemu masarzowi rabunkiem i śmiercią, jeśli do dnia wyznaczonego nie prześle do Torunia paczki z wędliną i gotówki w sumie 105 (1) zł. Przesyłka miała być nadana na pocztę w Fordonie do odbioru „poste restante” na nazwisko B. Zakrzewskiego w Toruniu. Podobnymi konsekwencjami, oraz zdemaskowaniem jakichś grubszych przestępstw — groziła „Czarna ręka” p. Sikorze, pod rygorem przesłania okupu w wysokości 65 zł., na nazwisko A. Lewandowskiego w Toruniu.

Steroryzowane osoby, nie chcąc z jednej strony stać się ofiarami wyrafinowanego szantażu, z drugiej zaś — obawiając się zemsty groźnej „Czarnej ręki”, zwróciły się do władz bezpieczeństwa, z prośbą o opiekę.

Nad upatrzonymi przez nieznanego herszta szantażystów ofiarami — roztoczono czujną inwigilację, natomiast za autorem anonimowych epistoł, wszczęto energiczne poszukiwania.

Tak przeszło prawie 4 miesiące.

Niedoszłe ofiary „Czarnej ręki”, przeżyw-

Swiecie

— Z *Mniszka*. Staraniem Koła Przyjaciół Strzelca i ZS. zorganizowano w Grupie (plac ćwiczeń) uroczysty obchód ku uczczeniu Imienia Marszałka Piłsudskiego. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kaplicy garnizonowej obozu. Po mszy, przy dźwiękach orkiestry, p. mjr. Bnichowski, komendant obozu, odebrał de filadę oddziałów. Następnie odbyła się akademja, na której program złożyły się referaty.

— *Rekolekcje w Gimnazjum*. Ostatnio odbyły się 3-dniowe rekolekcje dla młodzieży gimnazjum.

— Z *Tou*. Przyj. ZS. D. 8 bm. odbyło się miesięczne zebranie Koła Przyjaciół ZS, które zaszczylił swą obecnością p. starostowski Krawczykowie. Po sprawozdaniu skarbnika ob. Szczepańskiego i sekretarza ob. Mazelewskiego postanowiono urządzić celem bliższego poznania się herbalki towarzyskie. Z powodu ożywej dyskusji nad zagadnieniami strzeleckimi, referat mec. Zycha przełożono na osobne zebranie. Frekwencja na zebraniu duża. Sala z trudem pomieściła zebranych. Świadczy to o coraz większym zrozumieniu pracy nad strzelcem, — dzięki niestrudzonej pracy p. starosty Krawczyka i samych członków.

Czersk

— *Takich obrad jeszcze nie było*. W ub. poniedziałek odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej Czerska zwołane na żądanie 3/4 części radnych. Porządek obrad obejmował między in. wnioski nagły z ostatniego posiedzenia Rady o wyrażenie votum nieufności przewodniczącemu p. dr. Zemkemu.

Na wniosek kilku radnych uchwalono wniosek o wyrażenie votum nieufności przewodniczącemu Rady rozpatrywać jako punkt pierwszy. Obrady nad tym punktem ogłoszono jako tajne z wykluczeniem publiczności, która przed ratuszem oczekiwała na wynik i na dalszą część obrad.

Po krótkiej jednak chwili wszyscy radni de monstracyjnie opuścili salę obrad na której został tylko przewodniczący. O przebiegu tego krótkiego tajnego posiedzenia mówią na mieście różne ciekawe historyjki.

Działdowo

— *Strzelczynie przy pracy*. Praca oddziału żeńskiego na tutejszym terenie chociaż powoli rozwija się i spełnia swoje zadanie. Strzelczynie przychodzą na zbiórki do świetlicy i w trwałe dają do ciągłego doskonalenia się.

W marcu przez dwa tygodnie w godzinach popołudniowych strzelczynie pracowały w szpitalu powiatowym, cerując i szyjąc bieliznę dla chorych.

Pracujemy nie dla rozgłosu — lecz chcemy w każdej chwili oddać siły swoje dla kraju. Mamy nadzieję, że całe społeczeństwo widząc nasze czyny — oceni je sprawiedliwie.

szy pierwsze dni strachu i niebezpiecznych obaw — powoli wracały do normalnego trybu życia, aż w końcu zapomniały o pogróżkach zupełnie.

Tymczasem aparat policyjny, raz nastawiony — działał w dalszym ciągu. Oprócz posterunku policyjnego w Fordonie, oraz komendy powiatowej w Bydgoszczy, do współpracy przystąpił wydział śledczy w Toruniu, jako miejscowi przypuszczalnego „kłębka” skomplikowanej afery.

Po żmudnych dochodzeniach, poszukiwaniach i obserwacjach — wreszcie, (a było to

przed kilku dniami), „szajkę” zlikwidowano, osadzając jej herszta w areszcie. Rodzimy Al Capone, niejaki Władysław D., były soltys jednej z wiosk powiatu torańskiego, przyeśnięty do muru — przyznał się, iż on sam był autorem anonimów, hersztem i jednoosobową szajką szumnie zwaną „Czarna ręka”.

Szantażystę, zakutego w kajdany, odstawiono do dyspozycji władz sądowych. W międzyczasie wypłynęły na jaw inne jeszcze sprawy „Czarnej ręki”, gdyż szereg osób, m. in. niejaki p. Scheiwog i p. Kreft z Trzęsacza — otrzymali również anonimy z pogróżkami.

Najdogodniej

zaprenumerować nasz dziennik na miesiąc maj, względnie maj i czerwiec u LISTOWEGO w czasie do 25 bm

Z sali sądowej

Ich „patriotyzm”

Nie jest dobrze, gdy ktoś jest beznamiętny. — Gorzej jednak gdy myśli zbyt dużo a co najwęższe — ciężko.

Do takich ciężkomyślących kombinatorów, który za swój głupi pomysł musi 6 miesięcy cierpieć, a całe życie o tem pamiętać — należy niejaki 27 letni Franciszek Okoński z Dochanowa powiatu żnińskiego.

Otóż z końcem ubiegłej jesieni w Dochanowie, na kilku domach pojawiły się groźne napisy ostrzegawcze, w rodzaju: „Śmierć zdrajcom sprawy narodowej”, „Niech żyje OWP” itp. pod którymi widać stek ordynarnych kalumnij, rzucanych na władze i urzędy państwa. Natychmiast przeprowadzone dochodzenia ujawniły autora tej sprawy, w osobie Okońskiego, który tym sposobem chciał się zaszczyt nie wyróżnić u swego eksobożnego.

W wyniku tego odkrycia w ostatnich dniach nieborał stanął przed izbą karną Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

Oskarżony do winy się nie przyznał. Usłyszawszy akt oskarżenia, Okoński mrugnął oczy

ma i uśmiechnął się naiwnie na pytanie czy przyznaje się do autorstwa napisów odpowiedział również pytaniem:

— „Napisy? Jakże napisy?”

Całe nieszczęście dla pechowca, że sąd — „ostatniego słowa” oskarżonego nie uważa za ostatnie. Przesłuchano jeszcze świadków, oraz zaprzysiężonego znawcę pisma p. Józefa Drodowskiego z Gniezna. Ponieważ biegły, w sposób nie ulegający najmniejszej wątpliwości, — orzekł, że gryzmoły popisane na kartkach, — a potem poprzyklepane na domach są „dziełem Okońskiego, wobec tego opuścił on ławę osk. z wyrokiem 6 mies. bezwzględniego kryminału. W motywacji sąd orzekł, iż Okoński winien jest występku z art. 127, 152, i 154 przy zastosowaniu art. 36 kk., za umieszczenia napisów zawierających w swej treści publiczne nawoływanie do przestępstwa, zniewagę władzy i łanie Narodu i Państwa Polskiego.

Oto radosny plon szkoły zaślepienia partyjnego i pamiętka działalności OWP.

7-letni chłopiec podpalił mienie swojego dziadka

Groźny pożar w Solcu Kujawskim

Onegdaj w godzinach popołudniowych w zagrodzie rolnika Jana Kasa w Solcu Kujawskim wybuchł groźny pożar. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny, stodoła i chlew kryty słomą, łącznej wartości około 15 tysięcy złotych. Poza tem spalił się inwentarz martwy, jak maszyny rolnicze i narzędzia — wartości ponad 3000 zł.

Objekty były zaasekurowane w Krajowym Ubezpieczeniu Ogniomem w Poznaniu jednakże zaledwie na drobną sumę 2000 zł.

Dochodzenia wykazały, iż pożar wrzucił 7-letni wnuk poszkodowanego, Józef Rzeruszek który — pozbawiony należytej opieki — bawił się za stodołą zapalnikami.

Wielki pożar pod Starogardem

W pierwszy dzień Świąt Wielkiejnoej we wsi Wda powiatu starogardzkiego wybuchł w domu rolnika Antoniego Mieszala ogień, który przerzucił się na sąsiednie budynki. Pastwą płomieni padły trzy domy mieszkalne, trzy stodoły i trzy chlewy. Ogółem pożar objął pięć gospodarstw, z których trzy spłonęły

doszczętnie. W akcji ratowniczej brało udział pięć okolicznych straży ogniowych.

Dotychczasowe dochodzenia wskazują na to, że pożar powstał najprawdopodobniej wskutek wadliwej budowy komina domu rolnika Mieszala Antoniego.

Za grafikę



Sąd konkursowy nagrody artystycznej miasta Warszawy przyznał za rok 1933 nagrodę pani Zofii Stankiewicz za całokształt jej działalności na polu grafiki.

Wąbrzeźno

— Powstanie oddziału Z. S. w Ostrowitem. Ostatnio odbyło się organizacyjne zebranie Zw. Strzeleckiego. Po referacie nauczyciela ob. Rakowskiego i ob. Jędrzycka zebrani postanowili zorganizować oddział Zw. S. W skład zarządu weszli ob. ob. prezes — Krużycki, zastępca St. Głiszczyński, sekretarz Jan Sędlewski, skarbnik Wł. Golusiński, komendant T. Jędrzycka, zastępca K. Draczyński, instruktor i ref. wych. obywatelskiego W. Mossakowski. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty”.

Tczew

— Skazanie groźnych kassarzy. W nocy z 24 na 25 marca nieznanymi osobnikami wzięto się do biur Zarządu Dróg Wodnych gdzie po rozbitciu szuflad skradli 169,70 zł. gotówką oraz 1 starą fużę wartości 20 zł. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń ujęto sprawców: Kulakowskiego Józefa z Warszawy i Sucharzewskiego Pawła z Tczewa. W sprawie powyższej odbyła się przed Sądem Grodzkim w Tczewie rozprawa główna w wyniku której skazani zostali Kulakowski na karę 2 lat więzienia, Sucharzewski zaś na karę 5 mies. więzienia.

Chojnice

— Wielki pożar w Szynardzie. W zabudowaniu rolnika Kurkowskiego Wincentego w Szynardzie powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny i częściowo urządzenie domowe, — wyrządzając szkodę około 4 tysiące zł. Spalone mienie było ubezpieczone na 10 tysięcy zł. w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że pożar powstał wskutek zapalenia się sadzy w kominie domu.

Starogard

— LOPP. dziękuję. Zarząd Powiatowego Komitetu LOPP. w Starogardzie składa tą drogą Przewielebnemu Duchowieństwu w mieście i powiecie, wszystkim pp. naczelnikom urzędów zakładów, instytucji, nauczycielstwu i wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania wystawy sprzętu obrony przeciwgazowej — podziękowanie z jednocześnie prośbą o dalszą współpracę w kierunku ku realizowaniu idei LOPP.

Wiewiórki

— Obchód Imienia Marszałka. Wioska nasza obchodziła uroczyste dzień Imienia Marszałka Piłsudskiego. Po akademji na której przemawiał kierownik szkoły p. Józef Omieczynski odbyło się organizacyjne zebranie Strzelca. Na członków zapisało się 25 osób. W skład zarządu wybrano ob. ob. prezes — St. Burda, wiceprezes — J. Jankowski, skarbnik A. Górski, sekretarz i ref. oświatowy — J. Omieczynski, ref. prasowy Fr. Bąk, komendant L. Wilczewski.

REKLAMACJA

Imię i nazwisko

Miejsce zamieszkania wzgl. ulica

Pocztą

Od dnia nie otrzymuję, otrzymuję z opóźnieniem „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazetę Morską”.

Prenumerata została opłacona za miesiąc

kwartał w Urzędzie Pocztowym

przekazana przez P. K. O. do Administracji Wydawnictwa w Toruniu

Niestosowne prosimy skreślić.

Powyższą reklamację należy odpowiednio wypełnić, nakleić na nieofrankowaną pocztówkę i zaadresować do Administracji Dnia Pomorskiego, Toruń ulica Szeroka 11.

KRONIKA

Czwartek
20
kwietnia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-lat.

Środa Tymona M.

Czwartek Sulpicjusza i Serw.

— Stan wody w Wiśle z dnia 18. 4.: Zawichost +0.98, Warszawa +1.05, Płock +1.05, Toruń +1.30, Fordon +1.44, Chełmno +1.27, Grudziądz +1.49, Korzeniewo +1.64, Piekło +1.00, Tczew +1.04, Einlage +2.70, Schiewenhorst +2.92.

— Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyskuruje do środy, dnia 19 bm. włącznie apteka „Radziecka”, ul. Szeroka; na Bydgoskiem Przedm.: św. Anny, Mickiewicza 98; na Mokrem: Pod Łabędziem, Kociuszki 15.

Repertuar kin:

Mars — „Pod Twoją Obroną”.
Palace — „Harold Loyd jako kinomanjakk”.
Światowid — „Każdemu wolno kochać”.
Corso — „Mój Przyjaciel Król”.

TEATR-POLSKI

Sezon 1932/33

Kier.: Józef Cornobis.

W środę, dnia 19 bm. o godz. 20

„Panna w koszarach”

Komedia muzyczna w 3 aktach

M. de Crace. Leg. zniżk. 33 proc.

W czwartek, dn. 20 bm. o g. 20

„Panna w koszarach”

Kom. muzyczna w 3 aktach M. de

Crace. Legitymacje zniżkowe 33%

W piątek, dnia 21 bm. o godz. 20

Przedstawienie dla wojska

„Panna w koszarach”

Komedia muzyczna w 3 aktach

M. de Crace. Abonamenty i passep.

partout nieważne.

Z miasta

— Świączone w szk. powsz. Nr. 7. W szk. powsz. Nr. 7 (Jakóbskie Przedmieście) urządzono w tych dniach staraniem Koła Opieki nad dziatwą święczone dla najuboższych dzieci. Aula szkolna wypełniła się po brzegi, w uroczystości bowiem prócz dzieci wzięli udział członkowie Koła Opieki, rodzice dzieci oraz grono nauczycielskie. Oczęta dziecięce uśmiechały się radością do przysmaków rozłożonych na stołach, a zdala nęcących swymi zapachami. Na program uroczystości złożyły się śpiewy chóru szkolnego, deklamacje i kilka ciepłych, serdecznych słów wypowiedzianych przez ks. Falkowskiego, katechetę szkolnego, który zarazem poświęcił dary.

Świąconem obdarzono 100 najuboższych dzieci. Każde dziecko otrzymało pół funta słoniny, 3/4 ft. kielbasy, 4 jaja, 1 strudel, kawalek placka i garść wielkanocnych jajek z cukru. Przed zakończeniem uroczystości p. Sobacki kierownik szkoły złożył serdeczne podziękowania wszystkim ofiarodawcom, którzy swym dobrem sercem i hojnością sprawili, iż tak wielką ilość dzieci suto obdarzyć można było. Zaznaczył również, że ze względu na wielką liczbę ofiarodawców, imiennie każdemu z osobna dziękować nie sposób.

— Organizacja Przyposobienia Kobiet do Obrony Kraju przedyskutowała ze kurs rytmik rozpocznie się w środę, 19 bm. w świetlicy Organizacji przy ul. Łaziennej 24. Oplata miesięczna wynosi 2 zł. (2173)

— Sekcja Sportowa Organizacji Przyposobienia Kobiet do Obrony Kraju komunikuje, że w środę, dnia 19 bm. o godz. 16.30 rozpoczyna się w świetlicy przy ulicy Łaziennej nr. 24 lekcje gimnastyki rytmicznej pod kierunkiem p. Podlaszewskiej i będą odbywać się raz w tygodniu. Oplata miesięczną w wysokości 2 zł należy uiszczać na ręce p. Batke, przewodniczącej sekcji na 1-szej lekcji gimnastyki, w środę, dnia 19 bm. Z gimnastyki mogą korzystać członkowie i sympatycy organizacji. Zapisy przyjmuje i informację udziela przewodnicząca sekcji sportowej p. Batke, ul. Mickiewicza 80, od 2—3 popoł. (2194)

— Kino szkolne. Zrzeszenia Kół Krajowych wysłucha w kinie Mars film pt. „Pod Twoją Obroną” w środę 19 bm. o godz. 3. czwartek 20 i piątek 21 i sobotę 22 bm. — Wstęp 30 i 40 gr. (2194)

— Wieczór klubowy w Klubie Pań przy OPWK odbędzie się dziś w środę dnia 19 bm. o godz. 20 w świetlicy PWK ul. Łazienka 24 (d1939)

— Sekcja Sportowa Organizacji Przyposobienia Kobiet do Obrony Kraju komunikuje, że w środę dnia 19 bm. o godz. 16.30 rozpoczyna się w świetlicy przy ulicy Łaziennej 24 lekcje gimnastyki rytmicznej pod kierunkiem p. Podlaszewskiej i będą odbywać się

Morderca listonosza śp. Rypińskiego stanie w czwartek przed sądem doraźnym

W czwartek dnia 20 bm. rozegra się przed tutejszym Sądem Okręgowym epilog bestialskiego morderstwa którego ofiarą padł listonosz ś. p. Adam Rypiński. Rozprawa przeciwko zabójcy Edwardowi Mossakowskiemu odbędzie się w trybie doraźnym.

Trybunałowi przewodniczyć będzie przewodniczący Sadu Doraźnego sędzia S. O. p. Stachowski przy współudziale sędziów: Łubkowskiego i dr. Piziewiczza. Oskarżenie wnosić będzie wiceprokurator S. O. Zembrzowski. Mossakowskiemu, który odpowia-

dać będzie z art. 36, 225 par. 1 i 259 k. k., grozi kara śmierci.

W razie skazania Mossakowskiego na śmierć, wyrok, w wypadku gdyby p. Prezydent Rzplitej nie skorzystał z prawa łaski, wykonany będzie w ciągu 24-ch godzin na dziedzińcu tutejszego więzienia sądowego. Byłby to drugi wyrok śmierci wykonany w Toruniu od czasu odzyskania niepodległości. Pierwszy jak wiadomo wykonany został w listopadzie 1931 r.

Rozprawa budzi w mieście zrozumiałe zainteresowanie.

II-gi POMORSKI DRUŻYNOWY BIEG NA PRZEŁAJ

o puchar przechodni „DNIA POMORSKIEGO”

NAJWIĘKSZA impreza sezonu lekkoatletycznego

Zgłoszenia nadsyłać należy do Redakcji

„DNIA POMORSKIEGO” Toruń, Szeroka 11.

Rzemiosło toruńskie

winno wziąć jaknajliczniejszy udział w Wystawie Jubileuszowej

Komitet przy sekcji wystawowej obchodu siedemsetlecia miasta Torunia zwraca się z ponownym apelem do wszystkich pp. mistrzów rzemiosła Toruńskiego o wzięcie udziału w Wystawie Jubileuszowej, która trwać będzie od dnia 1 czerwca br. do końca września br. Wystawa mieścić się będzie w hali wystawowej.

Ponieważ wystawa ma na celu zademonstrowanie rzemiosła Toruńskiego przeto w interesie całego rzemiosła leży dać jaknajznakomitszy wybór eksponatów, które zgłaszać należy

jaknajrychlej do p. budowniczego Fr. Pachula Toruń, ul. Mostowa 14.

Nadmienia się, że wzięcie udziału w wystawie nie jest połączone z kosztami. Stoiska oddaje się bezpłatnie.

Udziałenie metrów kwadratowych płaszczyzny poziomej stoiska zależy od zgłoszonych eksponatów, oraz ich ilości.

Zaznaczyć należy, że przyjmowane będą także eksponaty wykonane już w latach ubiegłych zarówno uczniowskie i czeladnicze jak i mistrzowskie.

Bolączki naszych przedmieść

Zadne z naszych przedmieść nie jest chyba tak upośledzone pod względem warunków higieniczno-sanitarnych jak Jakóbskie. O bolączkach mieszkańców tej dzielnicy pisaliśmy już niejednokrotnie, zwracając się do władz miejskich z prośbą o usunięcie szeregu niedomagań, niestety bezskutecznie.

Ostatnio otrzymaliśmy obszernie pismo, w którym mieszkańcy Jakóbskiego skarżą się na fatalny stan ul. Lubickiej i ul. Przy Rzeźni. Mimo nastania ciepłej pory roku nie mogą mieszkańcy wspomnianych ulic otwierać okien

w mieszkaniach, przejeżdżając bowiem wozy i samochody wzniesają tumany kurzu, które wiatr napedza do mieszkań. W dniach deszczowych tworzą się na wspomnianych ulicach poprostu kałuże błotne. Pochodzi to stąd, że dwie te główne arterie komunikacyjne pełne są m'alu wapiennego.

Mieszkańcy Jakóbskiego Przedmieścia zwracają się z ponowną prośbą do władz miejskich o jaknajszybsze naprawienie wspomnianych ulic, a tymczasem należałoby ulice te częściej i obficiej skrapiać wodą.

prowadzona przez harcerzy, przyniosła 585 jaj, kilo kielbasy, paczkę pierników, kilo maki i 3 zł 457 jajek rozdzieliły panie z Twa św. Wincentego a Paulo, 130 sztuk przyniesione przez harcerza Beszczyńskiego w piątek popoł. rozdzieliły panie Wójdzina i Wolszlegierowa między mieszkańców okopów przy ul. Falata i 12 oddano do przytulku św. Józefa.

Ankieta teatralna

Dyrekcja Teatru Polskiego donosi, że w najbliższych dniach zbierze się jury konkursowe, które rozpatrzy odpowiedzi nadesłane na pytania, podane w ogłoszonej przez Dyrekcję Teatru ankiecie teatralnej. Wyróżnione odpowiedzi zostaną umieszczone na łamach naszego pisma.

Za najtrafniejsze odpowiedzi przyznane zostaną następujące nagrody:

1. Bezpłatna łoża na cztery premjery.
2. Dwa bezpłatne krzesła pierwszorzędne na 4 premjery.
3. Jedno bezpłatne pierwszorzędne krzesło na 4 premjery.

Wystawa koni hodowlanych

Staraniem Pomorskiej Izby Rolniczej odbędzie się w Toruniu w dniach 17 i 18 maja br. wystawa i targ koni hodowlanych.

Wystawa zapowiada się bardzo ciekawie i wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie w sferach rolniczych.

W dniu pogrzebu ś. p. inż. St. Szepetyśa Do członków zarządu Komitetów LOPP miasta Torunia i powiatu toruńskiego

Zawiadamia się, że w dniu 19 bm. o godz. 17 nastąpi uroczyste wyprowadzenie zwłok śp. inż. Stanisława Szepetyśa z kościoła św. Katarzyny na miejsce wiecznego spoczynku.

Wyjątkowo wybitne zasługi śp. Zmarłego na polu działalności Ligi, niech sprawią, że wszyscy członkowie LOPP z gotowością i szczerą wdzięcznością pośpieszą z oddaniem śp. Stanisławowi Szepetyśowi ostatniej posługi.

Uważamy za nasz zasadniczy obowiązek w stosunku do nieodżałowanej pamięci śp. Zmarłego, wezwać członków Ligi do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w pogrzebie śp. inż. St. Szepetyśa.

Zarząd Komitetu Wojew. LOPP.

Tegoroczne ćwiczenia wojskowe oficerów i podchorążych rezerw

W roku bieżącym powołani zostaną na zwyczajne ćwiczenia wojskowe oficerowie i podchorążowie rezerwy niżej wyszczególnionych kategorii w następujących korpusach osobowych: piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, łączności, żandarmerji, samochodów, taborów, uzbrojenia, sanitarnym (tylko dyplomowani lekarze i magistrzy, weterynarji, administracji (grupa int.) i marynarki wojennej.

NA 6-CIO TYGODNIOWE ĆWICZENIA

powołani zostaną oficerowie rezerwy, którzy byli objęci powołaniem w roku ubiegłym, a nie odbyli ćwiczeń z jakichkolwiek powodów. Wszyscy z roczników 1905, 1903 i 1901. Przeniesieni z piechoty, kawalerji i artylerji do korpusów osobowych: samochodów, taborów, uzbrojenia (bez względu na ilość poprzednio już odbytych ćwiczeń) z roczników: 1895, 1894, 1893. Oficerowie rez. adm. int. (niezależnie od roku urodzenia), wyznaczeni imiennie przez szefa Dep. Intendencji. Z pośród podporuczników rez. artylerji promocji 1932. Of. wszyscy, którzy zostaną wyznaczeni na kursy specjalizujące, a którzy otrzymają imienne karty powołania. W marynarce wojennej: — wszyscy nowomianowani podporucznicy rezerwy, ze starszych roczników — według uznania szefa kierownictwa Marynarki wojennej. Oficerowie rez. saperów, wyznaczeni imiennie przez szefa saperów MSWojsk.

Podchorążowie rezerwy, którzy dotychczas nie odbyli żadnego ćwiczenia. Wszyscy którzy po pierwszym ćwiczeniu nie zostali zakwalifikowani do nominacji na ppor. rez.

Na 5-cio tygodniowe ćwiczenia wojskowe. Na 1-sze ćwiczenie w stopniu oficerskim — niezależnie od roku urodzenia, wszyscy podporucznicy rezerwy promocji 1932 r.

Podporucznikom rezerwy powołanym na I ćwiczenie w stopniu oficerskim nie będzie wypłacany jednorazowy dodatek mundurowy, w zamian za to otrzymają oni umundurowanie i wyekwipowanie w naturze.

Szczegóły odnoszące się do sprawy odraczania względnie przosunięcia terminu ćwiczeń w tym samym roku kalendaryjnym, podane będą do publicznej wiadomości w obwieszczeniach o ćwiczeniach oficerów i podchorążych rezerwy.

Na boisku T.K.S. — Jedność 4:1 (4:0)

Towarzyskie spotkanie TKS z Jednością rozegrane w drugie święto Wielkiej Nocy zakończyło się niezasłużonym zwycięstwem T. K. S. w stosunku 4:1.

Drużyna Jedności przewyższała technicznie nawet znacznie drużynę TKS. Stosunek rógów 5:1 dla Jedności. Sedziował bardzo słabo p. Knieć. (ks.)

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 18 IV. 1933 r.

WALUTY.

Dolary St. Zjedn.	Franzackie	Kupony
Belgia	124,32—124,01	
Gdańsk	174,10—173,67	
Bukareszt		360,15—359,25
Holandja		
Kopenhaga		
Londyn	30,55—30,40	
Nowy York	8,65—8,845	
Nowy York teleg.	8,87—8,85	
Paryż	35,11—35,02	
Praga	26,55—26,49	
Sztokholm	162,00—161,20	
Szwajcaria	172,55—172,12	
Włochy	45,90—45,63	
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,00	

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w E.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 18 IV. 1933

Pszonica nowa	194—196
Zyto nowe	153—155
Jęczmień browar.	172—180
Jęczmień przem. pastewny	163—171
Owies marchijski	123—126

Mąka pszenna	23,00—27,00
Mąka żytnia 70%	20,60—22,61
Otręby ps.	8,40—8,90
zvtu	8,70—8,90
Groch Victoria	20,00—23,00
Groch drobny jadalny	19,00—21,00
Groch pastewny	13,00—15,00
Peluszka	13,00—14,00
Bób	12,00—14,00
Wyka	13,50—14,50
Lubin niebieski	9,75—10,50
Lubin żółty	12,00—13,00
Seradela nowa	17,00—21,00
Kuchy z orzecha	10,90—
mielone	10,80—11,00
mielone	11,00—
Wytłoki suche kraj.	8,50—
Wytłoki Soya H.	9,40—10,20

Notowanie kupców zbożowych w Toruniu

Toruń. 18. IV. 1933.

Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja za ładowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszonica dworska 123 4 ft	35,00—36,00
Pszonica targowa 122 ft	35,00—35,75
Zyto	17,00—17,50
Jęczmień dworski 115/16 ft.	14,00—15,00
Jęczmień targowy 109 ft	14,75—14,25
Owies	12,00—12,50
Mąka pszenna	—
Mąka żytnia	—
Otręby pszenne	10,50—11,25
Otręby żytnie	9,50—10,25

Ogólne wyposażenie spokojne.

Programy radiowe

Sroda, dnia 19 kwietnia

Warszawa 12,10 Płyty; 15,30 Kronika harcerska 15,35 Program dla dzieci: a) Obrazek słuchowiskowy, b) Listy od dzieci omówi W. Tatarkiewicz; 16,00 Haydn; płyty; 16,20 Odczyt dla maturzystów pt. „Napoleon a Polska” — wygłosi prof. H. Mościcki 16,40 „Czterdziestolecie pracy pisarskiej Józefa Piłsudskiego” — wygłosi p. W. Malinowski; 17,00 Odczyt. 17,20 Sławni wiolonczeliści na płytach. 17,40 „Place a bezrobocie” wygłosi p. L. Landau. 18,00 Odczyt dla maturzystów pt. „Zagadnienia formy w świecie organizmów” 18,25 Odczytanie wierszy zakwalifikowanych przez jury do konkursu poetyckiego PR. 19,30 Feljeton literacki pt. — Pieśniarz powstania styczniowego. 20,00 Koncert orkiestry jazzowej pod dyr. H. Warsa. Refreny odśpiewa A. Aston. 20,55 Wiadomości sportowe. 21,05 Koncert poświęcony twórczości H. Melcera. 22,05 Na widnokręgu. 22,20 Piosenki w wykonaniu chóru Eryana płyty. 22,35 Odczyt w języku esperanckim z Krakowa. 23,00 Muzyka taneczna.

Czwartek, dnia 20 kwietnia.

Warszawa 12,10 Koncert w wyk. Orkiestry PR. pod dyr. J. Ozimińskiego; 15,25 Ulubione

piosenki (płyty); 15,35 „Opieka społeczna nad dziewczętami” wygłosi p. H. Siemienka 15,50 Najnowsze przeboje taneczne i piosenki w wyk. Adama Wysockiego (płyty). 16,25 francuski (kurs średni) 16,40 Odczyt (z cyklu „ukochania przyrody ojczystej”) 17,00 Płyty gramofonowe. 18,00 Odczyt dla maturzystów „Odrodzenie państwa polskiego” odczyt II wygłosi dr. W. Lipiński. 19,20 Komunikat Rolniczy Przysp. Rolniczego” wygłosi inż. Z. Kobylński. 19,30 St. Młodożeniec odczyta własne opowiadanie w gwarze sandomierskiej pt. „Łąka”. 20,00 Koncert wieczorny. 20,55 Wiadomości sportowe; 21,30 Słuchowisko pt. „Rozwód” — Zdzisława Marynowskiego. 22,15 Muzyka tan. 23,00 Muzyka taneczna.



POLECA:
APTEKA MAZOWIECKA
DRA A. SKLEPIŃSKIEGO
WARSZAWA
MAZOWIECKA 10
TELEFON 624-18



PRZY ARTRETYZMIE
SKLEROZIE
DUSZNYCH
WYCZERPANIU
RZYSZCZĄC ZADWOLENIE, ŻYCIA



W Wielką Srodę zmarł tragiczną śmiercią w Tatrach, przeżywszy lat 34

ś. p.

Wincenty Birkenmayer

profesor gimnazjum w Poznaniu

o czym donosi pogrążony w głębokim smutku

brat

O dniu i miejscu pogrzebu nastąpią osobne zawiadomienia.



Dnia 15 kwietnia 1933 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach Naczelnik Oddziału Mechanicznego P. K. P. w Toruniu

inżynier-technolog

ś. p. Stanisław Szepetys

W Zmarłym tracimy drogiego kolegę i najszlachetniejszego przełożonego, którego pamięć nam zawsze drogą będzie.

Administracja i pracownicy
Oddziału Mechanicznego P. K. P. w Toruniu

2182



W niedzielę dnia 16 kwietnia br. zmarł po długich cierpieniach długoletni pracownik Gazowni Miejskiej

ś. p.

Bronisław Pająkowski

W zmarłym tracimy gorliwego i sumiennego pracownika, którego pamięć nie zginie wśród nas.

Magisrat — Gazownia Miejska
w Bydgoszczy

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 17-tej z domu żałoby przy ul. Gdańskiej 156 na Nowy Cmentarz. 2186



Dnia 15 kwietnia 1933 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz ukochany były wiceprezes ś. p.

Inżynier

Stanisław Szepetys

W Zmarłym straciłszy najserdeczniejszego Kolegę i Przyjaciela

GZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Stowarzyszenie Byłych Więźniów Politycznych
Kolo Pomorze

Z prawam. szkół państwowych 8056

8-klasowe gimnazjum zenskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-jej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

Polska Hurtownia Skór

Bydgoszcz, Długa 18, tel. 1084. 2075

Pierwsze i najstarsze chrześcijańskie przedsiębiorstwo branży
skóry podszewne skóry miękkie
Obcasy gumowe.

Zółta gorczyca

kupuje i prosi o opróbkowane oferty

ANTONI PILINSKI

BYDGOSZCZ

FABRYKA MUSZTARDY

Piegi

usuwa pod gwarancją „Axela”-Kremi stóik tylko 2.— zł. J. Gadebusch Poznań, Nowa 7. 1667

Sery

pełnotłuste tyłżycki 1/2 kg 1,20 i 1,40 szwajcarski 2,20 śmietankowy 1,40 poleca Gerszewski Toruń, Prosta 12 1711

Zdrowowisko

Inowrocław. Sezon od 1 kwietnia. Kąpiele solankowe jodo-bromowe, borowinowe, kwasowęglowe. Dobry warunki lecznicze. Kuracje ryczałtowe. Zródło mineralne do picia. Informuje Zarząd. 1466

Gospodynie!! „SABA”

najlepsza farbka do bielizny w płynie wszędzie do nabycia. 1932

Nauczycielka

wychowawczyni, bardzo zdolna, energiczna, kochająca dzieci, wiek średni, szuka posady. Chętnie na wyjazd. Skromne warunki. Łaskawe oferty „Dzień Pomorski” Toruń 2148

Panie

2192 poszukiwane do rozporządzenia artykułu do codziennego użytku. Zgłaszać się: Toruń ul. Pod Krzywą Wiczą 18 m. 3.

W rejestrze handlowym zapisano firmę Składnica Skór Balcerowicz Brodnica a jako jej właściciela kupca Czesława Balcerowicza w Brodnicy. 2169 Brodnica, dnia 13 kwietnia 1933 r. Sąd Grodzki.

Rury i kształtki kamionkowe skład konsygn. Centr. Sprz. Wyr. Kamionkowych 1462	Płytki terrakotowe posadzkowe klinkier posadzkowy składy fabr. „Dziwulski i Lange”	Porcelana techniczna i stołowa składy fabr. Fabryka Porcelany „Cmielów”	Cement wapno gips wyroby stam. towe, kafele cegła budowlana i t. p. art. budowlane	Cegła budowlana c. blicówka i t. p. er dachówka dreny Pomorskie Zakłady Ceramiczne T. A. Grudziądz.	Na dachy: Fila gumolitowy Lepniki gumolitowe do impregnacji: Karbolineum prawdziwe żywiczne Karbolineum bronzowe zwykłe. Skład fabr. „Terebenthen”	Wyroby sanitarne płytki glazurowane fabryki „Józefów”	Meble żelazne dla mieszkań lekarzy i szp. tali, taczki żelazne skład fabr. Kosrad Jarnuszkiewicz i Ska	Maszyny do nisania i liczenia „Royal” Warsztat reperacyjny i konserwacja maszyn.	Żarówka świetlne, samochodowe, lampy radiowe. skład konsygn. Zjedn. fabr. zar. „Tougram”
------------------------------------------------------------------------------------------------	----------------------------------------------------------------------------------------------------	--------------------------------------------------------------------------------------	-------------------------------------------------------------------------------------------------	---------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--------------------------------------------------------------------	-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--------------------------------------------------------------------------------------------	----------------------------------------------------------------------------------------------------

Stanisław Wirpsza i S-ka Gdynia

Biuro: ul. Portowa tel. 16-32
Składy przy własnej wyładowni Szosa Gdańska, tel. 13-30

Ogłoszenie przetargu.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII. w Toruniu ogłasza przetarg na:

- 1) Budowę pomieszczenia na węgiel przy bloku koszarowym dla II/65 p. p. w Gniewie — dnia 28-go kwietnia 1933 r. godz. 10-ta;
- 2) Naprawa tynków budynków Szpitala Sezonowego oraz remont dachów w koszarach 59 p. p. Inowrocław — dnia 28 kwietnia 1933 r. godz. 11-ta;
- 3) Remont instalacji centr. ogrzew. w I. Baonie Strzelców w Chojnicach — dnia 29 kwietnia 1933 r. godz. 10-ta;
- 4) Otyłkowanie wewn. stajen bud. nr. ew. 221, 222 w Dywizjonie Pom. Artyl. w Toruniu — dnia 2-go maja 1933 r. godz. 10-ta;
- 5) Wykonanie ogrodzenia siatkowego w I. Baonie Balonowym w Toruniu — dnia 4 maja 1933 r. godzina 10-ta;
- 6) Remont dachu papow. bud. nr. ew. 316 oraz rem. bud. nr. ew. 215 w koszarach II/67 p. p. na Rudaku w Toruniu — dnia 10 maja 1933 r. godz. 10-ta;
- 7) Dobudowa ujeżdżalni bud. nr. ew. 46 w Szk. Podchorążych Artyl. na Mokrem w Toruniu — dnia 13 maja 1933 r. godz. 10-ta;
- 8) Budowa 2-ch studzien wierconych przy stajniach w Szkole Podchor. Art. na Mokrem w Toruniu — dnia 18 maja 1933 r. godz. 10-ta;
- 9) Remont dachów budynków w Obozie Ćwiczeń w Grupie pod Grudziądzem — dnia 16 maja 1933 r. godz. 10-ta;
- 10) Budowa kotłów niskopiętnych w kuchni żołnierskiej bud. nr. ew. 31 w Szkole Podchor. Art. na Mokrem w Toruniu — dnia 20 maja 1933 r. godz. 10;
- 11) Remont dachu ujeżdżalni bud. nr. ew. 57 w Szkole Podchor. Artyl. na Mokrem w Toruniu — dnia 20 maja 1933 r. godz. 11-ta.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w wyżej podanych terminach.
Do oferty dołączyć:
1) Kosztorysy ofertowe z cenami jednostkowymi i sumami ostatecznymi, wypisanymi cyfrowo i słownie.
2) Poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadium w wysokości 3% od sumy oferowanej.
Ogólne i szczegółowe warunki budowy, kosztorysy ślepe, przepisy o ofertach, instrukcje dla oferentów i rysunki są do obejrzenia i nabycia w Okr. Urz. Bud. Nr. VIII. w Toruniu, ul. Plac Św. Jana nr. 3 w godz. 12—13-tej.
Zastrzeżenie prawo unieważnienia przetargu oraz dowolny wybór oferenta. 2193
Zlec. 252/IX. Nr. spr. 825 — N — Bud. — 33
Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII.

OGŁOSZENIE.

Charakterystyka zainstalowanego i ogłoszonego w listopadzie 1931 roku światła morskiego przy moło zachodnim dla oznaczenia wjazdu do ujścia Wisły koło Schiewenhorst i położenia wraku statku „Baltara” (światło błyskowe z zielonym sektorem) — dotychczas błysk 1.0 sek., przerwa 4.0 sek., powrót 5.0 sek. — zostaje zmieniona jak następuje:
Błysk 0.5 sek., przerwa 11.5 sek., powrót 12.0 sek. Poza tem bez zmian. 2189
Gdańsk, dnia 12 kwietnia 1933 r.
Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

Obwieszczenie

Zgodnie z § 29 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24. X 1930 roku (Dz. U. R. P. Nr. 75-30 poz. 592) Komisja Wyborcza Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bydgoszczy dla wyboru Zarządu Gminy wzywa niniejszem zainteresowanych wyborców do składania list kandydatów na członków Zarządu i ich zastępców w terminie dni pięciu t. j. od dnia 20 do dnia 25 kwietnia r. 1933 włącznie. 2195
Bydgoszcz, dnia 19 kwietnia 1933 r.
Komisja Wyborcza Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bydgoszczy
dla wyboru Zarządu Gminy.

SAMOZATRUCIE

NA TŁE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczne, łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obcięków, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłość, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek, 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła lecznicze

„CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego
jako żółciomoczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciażającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J) na prowincję wysyłka pocztą.

Dr. med. T. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr. 3 na ulicę Koszykową Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej.)

Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Gdyni

w Gdyni

wynajmuje **schowki depozytowe (safes'y)** na bardzo dogodnych warunkach.

Wynajęcia skuteczna Wydział Kredytowy.

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 kwietnia 1933 r. o godz. 12 w poł. sprzedać będąc przy Nowomiejskim Rynku 24, I p. za gotówkę: urządzenie pokoju stołowego, bufet, kredens, szafy, stół, krzesła, toaletkę, biurko, telefon, obrazy, maszynę do szycia, firany, maszynę do pisania i wiele innych rzeczy.
Linde, komornik Sądu Grodzkiego, rewiru II.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21 kwietnia br. o godzinie 13,30 po poł. sprzedać będąc przetargiem przymusowym najczęściej dającym za gotówkę: 2 maneże, brukwiarkę, 5 parników, 1 miech kowalski, 1 wialnia, 1 kompletny toczak, 1 młódkarkę, 2 siewczarki, 1 brukwiarkę, 1 tryjer, 1 samochód „Fiat”, 1 motocykl F. N., 30 resorów pojedynczych, 13 podwójnych resorów, 25 osi lekkich, 40 osi ciężkich, 3 pompy, 8 wylęgarek sztucznych, 60 sztuk osi cięższych, 100 sztuk osi średnich. Zbiórka licytantów w Pomorskiem Stowarzyszeniu Rolniczo-Handlowem Toruń, Prosta 18/20. 768/33
(—) Józef Chrzanowski, komornik Sądu Grodzkiego.

PRZETARG.

21 kwietnia o 10 sprzedają u Lewińskiej przy ul. Król. Jadwigi przymusowym przetargiem za gotówkę: maszyny do wyrobów mięsnych, kasę, wóz, motor, oszacowane na 2700 zł. 636/33
(—) Duplicki, komornik Sądu Grodzkiego.

PRZETARG.

21 kwietnia o 10,15 sprzedają przy Podgórze 16 przymusowym przetargiem za gotówkę: bufet, kredens, stoły, krzesła, dywan, naczynia kuchenne. 455/33
(—) Duplicki, komornik Sądu Grodzkiego.

BYDGOSZCZ

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek dnia 20 bm. o godz. 10 sprzedawać będąc za natychmiastową zapłatą przy ul. Poznańskiej 26: pianino „Neumayer”, 1 lustro, 1 kanapę, 4 fotele i 1 dywan. Przedmioty oszac. na ogólną kwotę 2.370 złotych.
Zlec. Nr. 773/VIII
Bączyński, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek dnia 20 bm. o godz. 12 sprzedawać będąc za natychmiastową zapłatą przy ul. Kujawskiej (Leśniczówka): 1 powózka, krowę i jałowicę 2-letnią. Przedmioty są oszac. na kwotę 590 zł.
Zlec. Nr. 774/VIII
Bączyński, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 20 kwietnia 1933 o godz. 11 przed poł. sprzedam przy ul. Długiej 28 najczęściej dającym za natychmiastową zapłatą: 1 toaleta, 2 nocne stoliki, 1 piaszcz karakulowy, 1 pianino Drygas, 1 bufet, 1 szalka do zegara oszacowanych na 1.570 zł.; następnie o godz. 12,30 przy ul. Śniadeckich 37 w podw. I-y Rawa. 9 sukien damskich oszacowanych na 90 zł.
Malak, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.
Zlec. Nr. 705/VIII.

Zginął pies

wyżeł, nakrapiany w czarne łaty, wabi się „Dux”. Odprowadzić za nagrodą: Toruń, Bydgoska 14, Twardzicki.

Mieszkanie

6 pokojowe, nowo wyremontowane natychmiast do wydzierżawienia. Zgłoszenia: Grudziądz, Budkiewicza 3, skład. 2196

Krawcowa

do sukien i okryć damskich poszukuje prac w domach prywatnych. Łaskawe oferty do Administracji „Gazety Morskiej” Gdynia. 2188

Mieszkanie

trzy-pokojowe z wszelkimi wygodami w Toruniu przy ul. Bydgoskiej do wynajęcia. Szczegóły u właściciela domu Toruń, ul. Bydgoska 28, I. 2190

Drogerja Perfumerja UNIVERSAL
Toruń, ul. Szeroka 17, tel. 86. 1960

KWIT ABONAMENTOWY.

Do Urzędu Pocztowego w _____

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEN BYDGOSKI” na maj i czerwiec 1933 r. i proszę należność — zł. 6.78 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____
Miejscowość _____
Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 6.78 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEN BYDGOSKI” za maj i czerwiec 1933 r. potwierdzam.

dla _____
Niestosownie przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do Urzędu Pocztowego w _____

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEN BYDGOSKI” na miesiąc maj 1933 r. i proszę należność — zł 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____
Miejscowość _____
Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEN BYDGOSKI” za mies. maj 1933 r. potwierdzam.

dla _____
Niestosownie przekreślić.

Selegramy

Z ostatniej chwili

Ślady krwi na futrze Gorgonowej
Polemika rzeczoznawców sądowych

Kraków, 19. 4. (PAT). Na wczorajszej rozprawie przeciwko Gorgonowej zeznawał inżynier Zmigrod, dyrektor państw. zakładu badania żywności w sprawie badań nad śladami krwi.

Dyrektor Zmigrod wyjaśnił, że przedmioty były badane metodą klasyczną, mianowicie: próbą benzydenową, metodą Teichmanna i widmową. Są to klasyczne metody stosowane przy badaniu plam krwi na przedmiotach. Rzeczoznawca wyjaśnił, że w tych badaniach chodziło o stwierdzenie obecności krwi na przedmiotach, a o ile krew ta została stwierdzona, to jakiego rodzaju, czy jest to krew ludzka, czy zwierzęca. Badania w oddziale chemii sądowej dotyczyły tylko stwierdzenia obecności krwi w ogóle ludzkiej, czy zwierzęcej, natomiast nie dotyczyły grupowości krwi. Z kolei dyrektor Zmigrod wyjaśnia, że badano również ślady krwi na chusteczce, poddając ją próbie benzydenowej. Prokurator zapytuje rzeczoznawcę, czy krew ludzką znaleziono na futrze od zewnątrz, czy od wewnątrz. Rzeczoznawca stwierdza, że znaleziono na dole rękawy na podszewce, a więc od strony wewnętrznej.

Następnie zeznawał prof. Hirszfild. Prof. Hirszfild na wstępie wyjaśnia naukowe zasady grupowości krwi, poczem omówił próby, polegające na badaniu surowicy danego człowieka. Odnosnie do ekspertów lwowskich prof. Hirszfild wnioskuję, że na futrze oskarżonej znajduje się krew albo oskarżonej, albo ofiary. Dalej prof. Hirszfild polemizuje z wywodami prof. Westfalewicza na temat ilości doświadczonych w sprawie krwi, które jego zdaniem nie są tak bogate.

Po zeznaniach prof. Hirszfilda przewodniczący zarządził przerwę, po której dyr. Zmigrod na życzenie przewodniczącego omawia organizację państw. zakładu badania środków żywności w Warszawie, zaznaczając, że instytucja ta wyposażona jest w jaknajlepsze aparaty. Z kolei dyr. Zmigrod wydal opinię o biegłych warszawskich pp. Szymczaku i Lewandowskim, klasyfikując ich jako fachowców.

Następnie zabrał głos prof. dr. Olbrycht. W przemówieniu swoim opisuje on swoją działalność z dziedziny medycyny sądowej od r. 1909. Prof. Hirszfilda ceni jako uczonego, nie uważa jednak za eksperta medycyny sądowej. Dalej prof. Olbrycht omawia orzeczenia biegłych lwowskich prof. Westfalewicza i Opieńskiego. Co do kału, to prof. Olbrycht stwierdza, że nie jest to kał ludzki lecz prawdopodobnie psi. Następnie prof. Olbrycht

omawia poszczególne eksperymenty biegłych lwowskich i stwierdza, że na dokładne zbadać wszystkich przedmiotów należało użyć nie 4 dni, lecz co najmniej 3 miesiące. Przy oznaczaniu grupowości krwi opieranie się na metodzie benzydynowej jest niedostateczne. Również zaznacza dalej, że na kilku przedmiotach, na których rzeczoznawcy warszawscy nie znaleźli znaków krwi, prof. Olbrycht przy pomocy metody widmowej znalazł te ślady.

W dalszym ciągu swoich wywodów prof. Olbrycht omawia kwestję chusteczki, znalezionej w piwnicy, zaznaczając, że przy badaniu chusteczki metodą ultrafioletową wykazała ona ślady krwi grupy A., to znaczy Lusi. Następnie prof. Olbrycht złożył wniosek o powołanie jako rzeczoznawcy prof. Marchlewskiego z Krakowa, czemu sprzeciwił się przewodniczący, obawiając się nowej scysji z obroną. Na tem rozprawę zakończono

Dowody braku bezpieczeństwa
w Gdańsku

złożył Komisarz Generalny Rzpłitej - Wysokie mu Komisarzowi Ligii Narodów

Przed kilkoma dniami Komisarz Generalny Rzpłitej złożył Wysokiemu Komisarzowi Ligii Narodów, wyszczególniając szereg wypadków i zająć ulicznych, których ofiara padli m. in. również i obywatele polscy. Wypadki te zdaniem Komisarza Generalnego są dowodem braku bezpieczeństwa w W. M. Gdańsku oraz niedostatecznej sprężystości policji, która do tego w pewnych wypadkach wykazała pobłażliwość w stosunku do niektórych sprawców zająć ulicznych.

W związku z tem memorandum senatu Wolnego Miasta złożył Wysokiemu Komisarzowi Ligii Narodów wyjaśnienie, usiłując dowieść, że w Gdańsku spokój i porządek publiczny są całkowicie zabezpieczone.

W związku z tą sprawą prasa wskazuje na konieczność zagwarantowania przez wszystkie partie polityczne i ludność Gdańska jak najdalej idącej wstrzemięźliwości i spokoju podczas nadchodzącej kampanji wyborczej.

Wszystko przez Gdynię zamiast przez
porty niemieckie

Znamienna uchwała czeskich towarzystw importowych

Morawska Ostrawa, 19. 4. (PAT). W następstwie uchwalonego na manifestacji antyniemieckiej w Morawskiej Ostrawie bojkotu gospodarczego Niemiec wielkie towarzystwo importowe w Begumnie postanowiło omijać przy transakcjach porty niemieckie i kierować swe zamówienia na

Gdynię. Podobne uchwały zapadły w szeregu innych towarzystw Śląska i Moraw, związanych z towarzystwem importowym w Boguminie. Nadmienić należy, że towarzystwa te mają wielkie obroty handlowe.

Za publiczne zohydzenie państwa
polskiego

odebrano 3 niemieckim debity

(o) Warszawa, 19. 4. (tel. wł.) Minister Spraw Wewnętrznych odebrał — jak już donosiliśmy — debity w Polsce 3 pismom niemieckim „Berliner Tageblattowi“, „Berliner Ill. Zeitung“ i „Breslauer Neueste Nachrichten“. Odebranie debitu „Berliner Tageblattowi“ nastąpiło w związku z wykryciem w treści ar-

tykułów przestępstw z art. 127, 152 i 170 kodeksu karnego. Mówią one o rozpowszechnianiu fałszywych wiadomości, wzniecających niepokój publiczny, o zohydzeniu państwa polskiego i publicznym znieważeniu władz i wojska polskiego.

66 internowanych przez Rosję oficerów
chińskich w drodze do Warszawy

Moskwa, 19. 4. (PAT). Wczoraj rano przybyło do Moskwy 66 oficerów chińskich w tem 5 generałów, internowanych dotychczas w Tomsku. Przeszli oni granicę sow. ec kłą w końcu ubiegłego roku po rozbiu ich oddziałów przez Japończyków. Chińczycy

popołudniu wyjechał specjalnym pociągami do Warszawy, skąd udadzą się w dalszą drogę na zachód. W kołach zbliżonych do ambasady japońskiej w Moskwie zwolnienie internowanych oficerów chińskich uważa się za demonstrację wobec Japonii.

Sensacyjny wynalazek inżyniera
polskiego w Ameryce

absorbując huk motorów lotniczych

Nowy Jork, 19. 4. (PAT). Prasa amerykańska poświęca wiele miejsca wynalazkowi polskiego inż. Stefana Zanda, pracującego w laboratorium Sperry Gyroscope Brooklin. Wynalazek Zanda polega na tem, że absorbuje on hałas, spowodowany hukami motoru samolotu. Inż. Zand wynalazł specjalny materiał absorbujący, którym wykłada się ściany samolotu.

Zand urodził się w Łodzi w 1896 r., studia inżynierskie ukończył w Politechnice Zurychskiej, aeronautykę studiował w Paryżu, w latach 1920/22 służył w formacjach lotniczych armji polskiej i francuskiej. W roku 1925 przybył do St. Zjedn., gdzie w 1932 r. otrzymał od Związku Inż. Amerykańskich wielki

złoty medal Wrighta za swoje prace o wibracji w samolotach. Inż. Zand jest mężem pani Stankiewicz-Zand znannej tłumaczki „Popiołów“ Żeromskiego na język angielski.

Wielki sukces drugiego inżyniera
polskiego w Ameryce

Nowy Jork, 19. 4. (PAT). Tegoroczną wielką nagrodę konkursową Amerykańskiego Instytutu Architektury otrzymał młody inżynier polski Waclaw Stopa z Chicago. Stopa, pracujący w biurach firmy Holabryd and Bood liczy lat 27. W krótkim czasie inż. Stopa wyjeżdża na dłuższy pobyt do Warszawy.

Tragiczny zgon
prof. W. Birkenmayera
w Tatrach

Zakopane, 19. 4. (PAT). Naczelnik Sokoła w Zakopanem p. Adolf Bujak będąc na wycieczce turystycznej w okolicy Popradzkiego jeziora znalazł w okolicy 500 metrów od jeziora schodzącego z Rumanowej przełęczy nieprzytomnego zmarłego turystę, któremu udzielił pierwszej pomocy i sprowadził do schroniska przy jeziorze Popradzkim.

Po przyprawieniu do przytomności okazało się, że zmarłym jest obywatel polski nazwiskiem Groński, urzędnik z Gniezna, który przed 4-ma dniami wybrał się z towarzyszeniem profesorem gimnazjalnym Birkenmayerem z Poznania na zrobienie pierwszego wejścia na t. zw. Galerję Gankową. Turyści dokonali tego etapami, nocując w namiocie na ścianie Gankowej.

W nocy powstała wielka wichura i zamieć śnieżna, która zerwała namiot i wtrąciła w przepaść. Razem z namiotem runęły wszystkie przybory i żywność. Obaj turyści w poniedziałek rano rozpoczęli schodzić przez Rumanową przełęcz ku Popradzkiemu jezioru, w środę jednak prof. Birkenmayer, słabnąc coraz bardziej, upadł i osłabił do tego stopnia, że jego towarzysz, doprowadzając go co chwila do przytomności, musiał go niemal nieść na rękach. Stan prof. Birkenmayera był tak rozpaczyliwy, że wkończu dalej iść nie mógł i prosił o pozostawienie go na przełęczy w odpowiednio przygotowanej jamie śnieżnej. Gdy Groński zabrał się do kopania jamy, prof. Birkenmayer zaczął konać. Po kilku minutach prof. Birkenmayer zmarł na rękach towarzysza.

P. Groński w stanie ciężkiego przemarznięcia znajduje się w schronisku przy Popradzkim jeziorze.

W dniu wczorajszym wyruszyło pogotowie ratunkowe po zwłoki śp. prof. Birkenmayera na stronę czeską.

Sp. prof. Wincenty Birkenmayer jest bratem redaktora naczelnego naszych wydawnictw posła Alfreda Birkenmayera. Redakcja i Administracja wydawnictw łączą się w najgorętszym żalu z ciężko dotkniętym tym strasznym ciosem, naszym naczelnym redaktorem.

Zachwyt Rumunii
dla awionetek polskich

Bukareszt, 19. 4. (PAT). Eskadra pięciu awionetek polskich, które pod kierunkiem dyrektorów Filipowicza i Makowskiego udały się do Sofji na mityng lotniczy, zatrzymały się jeden dzień w Bukareszcie, wywołując żywe zainteresowanie tak w tutejszych kołach lotniczych, jak i opinii publicznej. Powszechny zachwyt wzbudziły brauwrowe ewolucje akrobatyczne, wykonane przez pilota Orłowskiego na awionetce PWS. 16.

120 nowych samolotów
dla lotnictwa sowieckiego

(o) Warszawa, 19. 4. (tel. wł.) Sowieckie lotnictwo wojskowe do dnia 1 maja otrzyma 120 nowych samolotów dla wzmożenia eskadry na Dalekim Wschodzie.

Nowe nominacje
na polskich placówkach
dyplomatycznych

Warszawa, 19. 4. (PAT). Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 15 kwietnia przynosi odwołanie dekretem Prezydenta R. P. ambasadora Jerzego Potockiego ze stanowiska ambasadora R. P. przy rządzie włoskim. Pozatem zawiera mianowanie podpułkownika dyplomowanego Tadeusza Jaroszewicza chargé d'affaires poselstwa R. P. w Kairze, radcy Konstantego Jelenkiego kierownikiem konsulatu generalnego w Królewcu, radcy Stanisława Sośnickiego kierownikiem konsulatu w Kijowie. Pozatem przeniesiono w stan spoczynku konsula Komierowskiego Kazimierza.

Wspaniały przebieg uroczystości
watkich

Rzym, 19. 4. (PAT). Przy uroczystym błogosławieństwie udzielonym przez Ojca św. z balkonu Bazyliki św. Piotra asystowało około 300 tys. osób. W samej Bazylice na sumie obecnych było 60 tys. osób.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersze mm na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
10 fen. 30 fen.
Corbie za słowo 5 fen. — tytulowe . . . 4 fen.
Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisanie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobroszański Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Józef Stanczyk, Grudziądz, Rynek 10/II.
Za ogłoszenie odpowiada administracja
Wydawnictwa „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kujawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3.36 zł
pod opaską . . . 4.30 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeskody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma